NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III R.
Rok XI. Kraków, czwartek 2 lutego 1928 Nr. 33

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7
Numer telefonu 279 — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.638
Nakładem Sp. Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komun... należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunika... lane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów red... zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor na... zyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00 kwart. Zł. 15·00
w Krakowie z odnoszen. do doma „ „ 5·20 „ „ 15·60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5·60 „ „ 16·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9·00 „ „ 27·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :·—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

# Przemówienie Stresemana,

## rokowania handlowe z Niemcami

Kraków, 1 lutego.

Rokowania o traktat handlowy polsko-niemiecki toczą się w Warszawie przy zachowaniu pełnej dyskrecji o ich przebiegu. Pojawiają się wprawdzie zarówno w prasie polskiej jak i niemieckiej notatki o trudnościach, rzeko mo nieprzezwyciężonych, na jakie rokowania te napotykają, nie należy jednak przywiązywać większej wagi do tych niepokojących wieści. Przedewszystkiem dlatego, że zwłaszcza w Niemczech istnieją sfery wpływowe, które mają silny interes w udaremnieniu także i obecnych rokowań i które celowo przedstawiają je w świetle pesymistycznem. Następnie uwzględnić należy, że istotne trudności porozumienia są dość znaczne ze względu na politykę niemiecka, która z jednej strony chce otworzyć dla swego przemysłu rynki zbytu w Polsce, a z drugiej strony stara się możliwie najbardziej wziąć w ochronę swoje rolnictwo i możliwie ograniczyć przywóz produktów rolnych i hodowlanych z Polski. Skutkiem tej dwoistości celów polityki niemieckiej porozumienie istotnie nie jest łatwe, gdyż nie da się tu zastosować zwyczajny schemat traktatu handlowego między państwem czysto przemysłowem z jednej a czysto rolniczem z drugiej strony.

Pomimo tego jednak stwierdziliśmy, że można z otuchą patrzeć na dalszy przebieg tych rokowań. Do tej nadziei uprawnia przedewszystkiem fakt, że już we wstępnych rozmowach prowadzonych osobiście między p. Zaleskim a Stresemannem w Genewie a następnie w Berlinie przez naszego delegata p. Jackowskiego ustalono nietylko ogólny temat obecnych rokowań, ale i uzgodniono przynajmniej ramowo szereg kwestji szczegółowych. Następstwa tego porozumienia zasadniczego ujawnia ją się zresztą w całym szeregu posunięć tak w dziedzinie czysto politycznej jak i gospodarczej, które wskazują oczywiście na złagodzenie napięcia, jakie dotychczas istniało w naszym stosunku do Niemiec. Dowodami temi są zarówno stanowisko Niemiec w naszym konflikcie z Litwą na forum genewskiem jak i z naszej strony najpierw prolongowanie terminu wejścia w życie ceł maksymalnych a następnie złagodzenie ich w ten sposób, że nie odnoszą się one — przynajmniej na razie — do Niemiec. Również wizyty i rewizyty przedstawicieli sfer gospodarczych Polski i Niemiec dowodzą, że stosunki wzajemne weszły na tory bardziej przyjazne.

Główna trudność, o której usunięcie zapewne zabiegają przy zielonym stole konferencyjnym w Warszawie delegacje, stanowi kwestja wywozu nierogacizny z Polski do Niemiec. Faktem jest, że rolnictwo w Niemczech, a zwłaszcza w prowincjach pruskich znajduje się obecnie w ciężkiem położeniu, którego główną przyczyną jest silne zadłużenie drogiemi kredytami. Podburzane przez nacjonalistów te sfery rolnicze usiłują poprawić swoją sytuację przez podwyższenie ceny produktów rolnych, a zwłaszcza hodowlanych, a obawiając się importu tych towarów z Polski któryby wpłynął na zniżkę cen, sprzeciwiają się wogóle traktatowi handlowemu z Polską. Znamienne jest stanowisko ministra aprowizacji Schielego, który z ramienia nacjonalistów zasiada w gabinecie Rzeszy i który wprawdzie tam głosuje zgodnie z wytyczną Stresemanna za traktatem z Polską, który jednak na posiedzeniu Landsbundu, organizacji agrarjuszy, agitował za powzięciem uchwały, że Landsbund nie dopuści do traktatu handlowego z Polską.

Mocną odprawę temu swemu koledze dał onegdaj na posiedzeniu Reichstagu Stresemann. Przemówienie jego, pierwsze po dłuższej chorobie, którego główną treść podaliśmy wczoraj wśród telegramów, nie miało niewątpliwie żadnego innego celu, jak tylko właśnie wystąpienie przeciwko tej niesfornej akcji Landsbundu. W przemówieniu tem stwierdził mianowicie Stresemann, że cały gabinet niemiecki jednomyślnie aprobował umowę zawartą przez niego z p. Jackowskim i że w linjach wytycznych udzielonych delegacji niemieckiej uwzględniono już słuszne postulaty rolnictwa, natomiast żadne oświadczenia Landsbundu, w niczem nie mogą przeszkodzić dojściu do skutku traktatu, który dla gospodarstwa niemieckiego, a zwłaszcza dla przemysłu przedstawia ogromną wagę. Stwierdzić należy, że z całego przemówienia Stresemanna bije nastrój niezwykle życzliwy dla sprawy traktatu z Polską i że nikt dotychczas w Niemczech z osobistości oficjalnych nie uznał tak wyraźnie i bez osłonek konieczności tego traktatu.

Ukróciwszy w ten sposób zakusy Landsbundu w kierunku wpływania na politykę zagraniczną, z drugiej strony nie zaniedbał jednak rząd niemiecki uspokoić swego rolnictwa argumentami znacznie łagodniejszemi, a zarazem bardziej przekonywującemi. Zainicjował on bowiem szeroko zakrojoną akcję pomocy dla dotkniętych kryzysem rolników. Przedewszystkiem poczynił im znaczne ulgi w taryfach kolejowych, które przedstawiają dla nich poważne znaczenie, a następnie przeznaczył blisko sto miljonów marek na pomoc kredytową dla drobnych rolników i dzierżawców. Fundusze te mają posłużyć do zamiany krótkoterminowych, a drogich długów osobistych i wekslowych na długoterminowe długi hipoteczne przy równoczesnem obniżeniu procentów, tak, iż świadczenia roczne dłużników nie będą wynosić więcej, niż 8 procent. Akcja ta podjęta i przeprowadzona została tak szybko i na odpowiednią skalę, że budzić musi istotnie uznanie dla sprężystości administracji.

Nie omylimy się zapewnie, wyrażając przypuszczenie, że ta akcja pomocy ma na celu zrekompenzować rolnikom ich ewentualne straty w razie dojścia do skutku traktatu handlowego z Polską. Można więc spodziewać się, że z jednej strony ugłaskani tym argumentem, a z drugiej strony zgromieni ostro przez Stresemanna agrarjusze niemieccy, zaniechają swojej opozycji przeciwko rokowaniom z Polską, dzięki czemu odpadnie poważna zawada na drodze do osiągnięcia porozumienia.

**Dr. B. S.**

# Zerwanie rokowań polsko-sowieckich?

## Niespodziewany powrót delegatów polskich z Moskwy. — Pogłoski o dymisji posła polskiego w Moskwie p. Patka.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**, 31. 1. (Sin) Dziś rozeszły się pogłoski w tutejszych kołach politycznych, że delegaci rządu polskiego pp. Hołówko i Sokołowski, którzy w ubiegłym tygodniu wyjechali do Moskwy, celem prowadzenia układów z rządem sowieckim w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-sowieckiego, wracają dziś do Warszawy i że rokowania nie dały rezultatu. Pogłoski te znalazły potwierdzenie w informacjach pochodzących ze źródeł niemieckich, jakoby rokowania zostały zerwane. Sprawa przedstawiała się o tyle bardziej tajemniczo, że dnia 28 stycznia miał podobno min. Zaleski oświadczyć posłowi sowieckiemu w Warszawie że wydał polecenie delegatom polskim, by natychmiast przystąpili do rokowań.

Istotnie dziś o godzinie 7.30 wieczór przyjechali z Moskwy pp. Hołówko i Sokołowski. Korespondent Wasz zwrócił się do p. Hołówki z zapytaniem, czy wiadomo mu, że niemieckie agencje telegraficzne podały wiadomość o zerwaniu rokowań polsko-sowieckich. W odpowiedzi p. Hołówko zaznaczył, że słyszał o tych wiadomościach, nie może jednak w tej chwili nic bliższego powiedzieć, gdyż musi wpierw złożyć szczegółowy raport min. Zaleskiemu.

Na zapytanie Waszego korespondenta, czy należy tym informacjom zaprzeczyć, p. Hołówko oświadczył:

— Nie należy ani zaprzeczać, ani potwierdzać. Dowiecie się o wszystkiem po rozmowie mojej z min. Zaleskim.

Tymczasem prasa wieczorna podała już za berlińskiemi pismami wiadomość o bliskiem ustąpieniu posła polskiego w Moskwie p. Patka, która dymisja ma być spowodowana niepowodzeniem akcji w sprawie rozpoczęcia rokowań handlowych między Polską a Sowietami.

Wtrakcie rokowań bowiem Sowiety miały wysunąć żądania natury politycznej, które zaskoczyły delegatów polskich, nie uprzedzonych rzekomo o postulatach tych przez p. Patka.

## Nowy kandydat nagrody pokojowej

**Sztokholm**, 31 1. PAT. 135 członków parlamentu szwedzkiego wysunęło kandydaturę senatora Linhagena do nagrody pokojowej Nobla za rok bieżący.

## Mała Ententa i St. Gothard

**Bukareszt**, 31. 1. PAT. „Lupta" donosi, że rządy Małej Ententy porozumiały się co do formy kroku mającego nastąpić u Ligi Narodów w związku z zajściami w St. Gotthard. Państwa Małej Ententy zażądały podobno wyjaśnienia rzekomych tajnych zbrojeń Węgier. Krok ten ma nastąpić podobno 31 bm.

# Kandydatury listy nr. 1. w okręgach

## W Krakowie — prof. Krzyżanowski.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 1. (Sin) Komitet wyborczy listy nr. 1. zajęty jest obecnie ostatecznem ustaleniem czołowych kandydatur listy B. B. współpracy z rządem w poszczególnych okręgach. Słychać. że dotąd ustalono już definitywnie że w Warszawie na pierwszem miejscu kandydować będzie pułk. Sławek, na II. miejscu b. min. prof. Makowski. w okręgu Kraków-Miasto na I. miejscu kandydować będzie prof. Krzyżanowski. w okręgu Kraków-powiat zaś prof. Pochmarski. We Lwowie figuruje na I. miejscu listy sanacyjnej min. Kwiatkowski. w Stanisławowie — b. poseł Mianowski z Krakowa, w Łodzi — min. Czechowicz.

Krążą pogłoski. że w pewnych okręgach wystawione będą równocześnie 2 listy rządowe, przyczem jedna składałaby się z nazwisk konserwatystów, druga zaś z radykałów. Takie dwie listy np. mają być wystawione w Małopolsce Zachodniej i Wschodniej.

Jeśli chodzi o kandydatury konserwatystów i Ziemian, to jest rzeczą pewną, że kandydować będą: książę Radziwiłł. Komornicki. Rostworowski, Sapieha, Tarnowski, Gołuchowski i inni.

## Tarcia w bloku Kirschbraun-Pryłucki

Warszawa. 31. 1. (Sin) W łonie bloku Kirschbraun-Pryłucki wynikły tarcia. które grożą nawet rozbiciem bloku w ostatniej chwili. Mianowicie Pryłucki zażądał mandatu z b. kongresówki, a nie z Wołynia. jak mu proponowano. grożąc w przeciwnym razie wystąpieniem z bloku.

## Posiedzenie głównej komisji wyborczej

Warszawa. 31 1. (Sin) Dziś odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia głównej komisji wyborczej. na którem zapadnie ostatecznie decyzja w sprawie niezatwierdzonych dotąd list. Wedle krążących pogłosek listy państwowe Nr. 13. (komunistyczna) i 16. (Lewica PPS) mają zostać unieważnione.

# Wzrost wpływów podatkowych

Warszawa. 31. 1. PAT. Wpływy z danin publicznych i monopoli za dwie pierwsze dekady stycznia wyniosły ogółem 138.5 milj. zł., że jest o 38.3 milj. więcej, niż za 2 pierwsze dekady stycznia r. ub. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 90.9 milj. zł. wobec 64.3, wpływy z monopolu 47.6 milj. wobec 35.9 milj. zł. za pierwsze dekady stycznia ub. r. Daniny publiczne dały przeto za dwie pierwsze dekady stycznia o 26 milj. zł. więcej monopole o 17.7 milj. więcej. niż za dwie pierwsze dekady stycznia r. ub.

# P. Albert Thomas o swych wrażeniach z Polski

Wiedeń, 31 1. PAT. P. Albert Thomas dyrektor międzynarodowego instytutu pracy opowiada w N. F. Presse o swojej podróży na G. Śląsk w roku 1922. Obawialiśmy się wszyscy, mówi pan Thomas, że rozerwanie G. Śląska spowoduje jego upadek. Obawy te okazały się zgoła nieuzasadnione. G. Śląsk pracuje bardzo intenzywnie i bardzo skutecznie. P. Thomas zamierza za 6 tygodni odbyć dłuższą podróż dla studjów po G. Śląsku, aby poinformować się dokładnie o stosunkach gospodarczych i społecznych tego kraju.

O wrażeniach z Warszawy opowiada p. A. Thomas: Stosunki w Polsce są inne niż stosunki panujące w krajach demokracji parlamentarnej na zochodzie. Stanowisko stronnictw i ludności wobec kwestji: parlamentaryzm czy silny autorytet państwa różni się zasadniczo od stanowiska naszego. Wszystkim stronnictwom polskim wspólna jest jedna troska o utrzymanie jedności i o rozwój gospodarki państwowej. Marszałek Piłsudski należy niewątpliwie do osobistości, które pragną szczerze doprowadzić do modus vivendi z Niemcami.

# Rząd rumuński popierał ekscesy studentów

Bukareszt,, 31 1. ŻAT. Dziennik Cuventul donosi, że chrześcijański związek studentów rumuńskich wniósł memorjał, w którym stwierdza, że władze centralne faktycznie popierały demonstracje studentów przeciwko Żydom i Węgrom. Rząd uczynił wtedy studentom daleko idące przyrzeczenia, lecz potem zaprzeczył wszystkiemu, ponieważ cała impreza stała się niesłychanym skandalem.

## Studenci grożą rewelacjami!

Bukaeszt. 31. I. ŻAT. Profesorowie wydziału filozoficznego na Uniwersytecie w Bukareszcie zwrócili się do rządu z żądaniem cofnięcia kar dyscyplinarnych, nałożonych na studentów za udział w rozruchach.

Równocześnie studenci rumuńscy zażądali od podsekretarza stanu w min. oświaty Tatarescu, by spełnił swe przyrzeczenie i zwolnił natychmiast uakaranych pogromczyków, w przeciwnym razie studenci grożą strajkiem i rewelacjami o roli rządu w rozruchach w Transsylwanji!

# Niezwykły strajk w Palestynie

## Strajkują Żydzi, pobierający „chalukę"

Londyn, 31 1. PAT. Dzienniki donoszą z Jerozolimy, że wybuchł tam wyjątkowy w swoim rodzaju strajk, a mianowicie Żydzi warszawscy odmówili przyjmowania zasiłków pieniężnych, które zbierają dla nich ich protektorzy polscy. Strajk wywołany został przez Żydów ortodoksów, którzy przybyli tu niedawno z Warszawy aby objąć kontrolę nad akcją udzielania zasiłków z funduszu zapomogowego. Wywołało to rozgoryczenie wśród starszych przywódców gminy żydowskiej i doprowadziło do obecnego strajku. Rabinat odpowiedzialny za rozdzielanie funduszu zapomogowego zmuszony był wezwać pomocy policji, aby zaprowadzić spokój, poczem dokonano wy... osobom, które nie przyłączyły się do bojkotu.

# Anglo-Jewish Association, Reubeni i — „Głos Prawdy"

## Oświadczenie p. Luciena Wolffa

Londyn. 31. 1. ŻAT. Lucien Wolf zwrócił się do przedstawiciela ŻAT-nej z prośbą, by zdementował wiadomość podaną przez „Głos Prawdy", jakoby Anglo-Jewish Association zajmowała się na jednem ze swych ostatnich posiedzeń kwestją konfliktu między Reichem a Grynbaumem w związku z kampanją wyborczą do Sejmu, i jakoby blok mniejszości narodowych miał być napiętnowany, jako skierowany przeciwko Polsce. P. Lucien Wolf stwierdził, że Anglo-Jew. Assoc. wogóle sprawą tą się nie zajmowała, nie mając żadnego upoważnienia w tym kierunku. w szczególności zaś nie mógł sprawy tej referować żaden p. Reubeni, jak to doniósł „Głos Prawdy". gdyż Anglo-Jew. Assoc. nie posiada w swem gronie członka o tem nazwisku.

## Po zgonie marszałka Haiga

Londyn, 31 1. PAT. W uroczystościach pogrzebowych lorda Haiga wezmą udział oddziały wojskowe w ilości 6 batajonów piechoty, 8 szwadronów kawalerji, 19 dział odda salwę honorową.

• • •

Paryż, 31 1. PAT. Pisma poświęcają całe kolumny wspomnieniom pośmiertnym marszałka Haig, przypominając poszczególne etapy jego karjery. W dziennikach ukazała się wzruszająca deklaracja marszałka Focha i Clemenceau poświęcona zmarłemu. Rząd francuski reprezentowany będzie na pogrzebie lorda Haiga przez marszałka Focha.

## Rumunja zawrze traktat przyjaźni z Niemcami?

Bukareszt. 31. 1. PAT. Poseł niemiecki Hutus konferował dzisiaj w ministerstwie finansów z prezesem ministrów Bratianu. Przypuszczają, iż konferencja ta stoi w związku z podróżą Titulesco do Berlina. „Quvantul" donosi, że głównym celem podróży Titulesco do Berlina jest zawarcie paktu o nieagresji i traktatu przyjaźni z Niemcami. Minister Stresemann jest podobno gotów konferować w tej sprawie.

## Delegat rządu polskiego wyjechał do Chin

Warszawa. 31. 1. PAT. We wtorek 31 stycznia br. pociągiem moskiewskim wyjechał do Pekinu Karol Pindor, delegat pełnomocny Rzplitej polskiej w Chinach, celem zakończenia rokowań w sprawie traktatu polsko-chińskiego z rządem chińskim.

## Głód w Szantungu

Pekin. 31. 1. PAT. Międzynarodowa komisja pomocy dla ofiar głodu donosi, że warunki życia w Szantungu i w południowej części prowincji Czi—Li stają się z dnia na dzień gorsze. Mieszkańcy rozbierają domy i sprzedają uzyskany tą drogą materjał, aby uzyskać żywność. W dalszym ciągu trwa na szeroką skalę emigracja do Mandżurji. Z niektórych okręgów wyemigrowała połowa całej ludności.

## Zaginiona łódź podwodna S. 3. odnalazła się

Nowy Jork, 31 1. PAT. Departament marynarki otrzymał wiadomość, że zaginiona łódź podwodna S 3 zatrzymała się wczoraj wieczorem na wodach północnego wybrzeża Florydy. Zamierza ona o własnych siłach udać się na wody Kuby. Wiadomość tą przyjęto w departamencie z wielką ulgą.

# Czy Arab Agency na widowni?

(r.) W najbliższym czasie ma odbyć się w Jerozolimie VII kongres Arabów palestyńskich. Jak słychać, kongres ten zainicjuje nowy kierunek polityki arabskiej, polegającej na współpracy z rządem palestyńskim. Podobno istnieje obecnie większość wśród Arabów która dąży do lojalnej współpracy z rządem i wysuwa postulat utworzenia ajencji arabskiej na wzór ajencji żydowskiej zagwarantowanej w mandacie palestyńskim.

Projekt utworzenia Arab Agency nie jest nowy. Jeszcze w październiku 1923 r. polecił ówczesny minister kolonji ks. Devonshire Wysokiemu Komisarzowi Palestyny Herbertowi Samuelowi, by zaproponował Arabom powołanie do życia instytucji ajencji arabskiej. — W depeszy, wysłanej z Londynu do Jerozolimy oświadczył rząd gotowość pozostawienia Arabom decyzji co do składu przyszłej arabskiej ajencji, która miała zająć to samo stanowisko, jakie przysługuje ajencji żydowskiej na podstawie 4 art. mandatu, a więc ajencja ta miała być uznana za państwową instytucję, której celem jest współpraca z administracją palestyńską w dziedzinach, dotyczących interesów ludności arabskiej. Łącznie z zagadnieniem emigracji (art. 5 mandatu) miała ajencja arabska mieć prawo wyrażania swej rady w sprawie środków, jakie należy podjąć, by nie uszczuplić praw i stanowiska nieżydowskiej części ludności Palestyny. Także w kwestiach robót publicznych miałaby ajencja arabska tesame prerogatywy, co ajencja żydowska w związku z artykułem 11 mandatu.

W dniu 11 października 1923 r. zaprosił Herbert Samuel do siebie przedstawicieli delegacji arabskiej i przedłożył jej propozycję w sprawie Arab Agency. Wysoki komisarz Palestyny oświadczył na tem posiedzeniu: „Spodziewam się, że dostatecznie już do przekonania, iż deklaracja Balfoura nie może ulec żadnej zmianie wobec ostatecznego zatwierdzenia mandatu i o żadnem państwie arabskiem w Palestynie niema mowy. Proponuję wam przeto ważne ustępstwo, aby społeczność arabska mogła utworzyć agencję arabską podobną do agencji żydowskiej. Na propozycję tę odpowiedział przewodniczący delegacji arabskiej p. Muza Kazim Pasza, że Jewish Agency ma prawną podstawę i oparcie w mandacie a Arab Agency nie posiadałaby podstawy prawnej, albowiem mandat jej nie przewiduje. W odpowiedzi na ten argument oświadczył Herbert Samuel, że w razie osiągnięcia zgody i przyjęcia propozycji co do Arab Agency wszystkie akta związane z tą sprawą otrzymają moc prawną i będą przesłane do Ligi Narodów, celem zatwierdzenia i załączenia do mandatu. Na to rzekł przewodniczący delegacji arabskiej, że skoro mogą zajść w mandacie pewne uzupełnienia lub dodatki, to Arabowie żądają prawa głosu i nie zgodzą się na żadną propozycję, która nie położy podstaw pod państwo arabskie w Palestynie. Na to oświadczył z kolei Herbert Samuel, że jest to ostatnie ustępstwo rządu palestyńskiego i konferencje w sprawie Arab Agency zakończyły się bez rezultatu.



Od owego czasu stosunki polityczne w Palestynie uległy całkowitej zmianie. Nacjonaliści arabscy, którzy w pierwszych latach zarządu brytyjskiego Palestyny byli prawie jedyną partją wpływową wśród Arabów, ponieśli decydującą klęskę. Główny orędownik państwa panarabskiego, król hedżaski Hussein padł we walce ze sojusznikiem angielskim Ibn Saudem, a z jego klęską upadły również nacjonalistyczne plany utworzenia kalifatu i panarabskiego państwa. Wybory do zarządów gmin w Palestynie przyniosły również klęskę nacjonalistom arabskim, którzy po upadku ruchu panarabskiego utracili podstawy swej ideologji. A w końcu wśród mas arabskich coraz silniej toruje sobie drogę świadomość konieczności współdziałania z rządem palestyńskim. Stąd tendencje ugodowe i wyrażenie zgody na różne propozycje rządu.

Zachodzi atoli pytanie, czy z punktu widzenia żydowskiego tendencje te są korzystne. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że z pośród wszystkich ustępstw proponowanych dotąd przez rząd palestyński Arabom najmniejsze niebezpieczeństwo dla interesów żydowskich stanowi Arab Agency. Rada ustawodawcza, której utworzenie proponował rząd a która stwarzała precedens większości i mniejszości dawała Arabom wpływ na ustawodawstwo palest. na opodatkowanie, a przytem na zmiany w stosunkach politycznych i ekonomicznych. Rada przyboczna, która miała mieć charakter doradczy pozostawiała jeszcze, choć w zmniejszonym stopniu prerogatywę w rękach Arabów. A z Arab Agency mógłby tylko rząd palestyński wedle swej woli wchodzić w dyskusję. Jeśliby ajencja arabska powstała, a nie ulega wątpliwości, że wcześniej czy później musi powstać jakaś korporacja arabska, któraby współdziałała z rządem palestyńskim, to niewątpliwie byłoby to z punktu widzenia interesów żydowskich korzystniejsze, niż np. powstanie rady ustawodawczej, albowiem zaistniałaby wówczas równość stanowiska i zakresu działania. Niewiadomo dotąd, jaki ma być charakter przyszłej Arab Agency. Atoli jeden rozdział musi być z zakresu jej pracy usunięty, a to rozdział o możności decyzji Arabów w sprawie imigracji żydowskiej.

Propozycje te wymagają specjalnie czujnego stanowiska ze strony kierownictwa organizacji sjonistycznej, a przytem wysuwają na pierwszy plan sprawę rozszerzenia i wzmocnienia Jewish Agency.

**Prezydent Coolidge w Havannie**



Pierwsza do Europy nadeszła fotografja prez. Coolidge'a w Havannie — w towarzystwie prezydenta Kuby Machady.

BERGSON JAKO WLAŚCICIEL DOMU. Henri Bergson odziedziczył niedawno w Paryżu wielką kamienicę. Pierwszym czynem nowego właściciela domu było... obniżenie komornego.

# Notatki literackie

**PIERRE RENE WOLF**, autor znanych nowel i omówionej na tem miejscu powieści psychologicznej „Vous qui l'avez connue", wydał niedawno nową powieść, pt. „L'Homme au Bois dormant" (Człowiek w drzemiącym lesie). Claude Germont, bohater tej powieści, jest synem bogatego przemysłowca i jednym z wybrańców losu, obdarzonym „z Bożej łaski" talentem pisarskim. Od młodości swej marzy tylko o twórczości literackiej. Umysł jego swobodny, wolny od wszelkich trosk, znajduje w każdym szczegółowym przejawie życia pretekst do noweli czy powieści. Marzy mu się sława literacka i pierwsze jego kroki na tem polu są też uwieńczone powodzeniem. Jego młodzieńcze nowele i studja literackie zyskują uznanie, a nawet interesują się nim niektóre autorytety pisarskie. U boku swej młodej małżonki kontynuje dalej z powodzeniem swoją twórczość i los mu się uśmiecha. Nagle, — jakgdyby bogowie mu zazdrościli — śmierć ojca przerywa piękną kanwę jego marzeń. Zmuszony po ojcu po zmarłym zarząd fabryki, zamienia Paryż, z jego towarzystwami literackiemi, rewjami i redakcjami, na prowincjonalną mieścinę, a umiłowaną pracę literacką na jednostajną pracę biurową. Rozpoczętą powieść odkłada z dnia na dzień. I tak upływają lata w pozornem szczęściu, u boku kochanej i kochającej żony, wśród szczebiotu miłych dzieci. Gdy się zbliża 40 rok życia, uważa, że powinien póki czas, zabrać się do napisania rozpoczętej powieści, o której tak długo marzył. Lecz teraz przekonuje się, że umysł jego nie idzie już w parze z chęciami, a to co dawniej przychodziło z łatwością, jest teraz dalekiem od jego myśli Dobywa ostatnich wysiłków, lecz daremnie. I oto oskarża teraz tę pracę, na obcym mu terenie, która stępiła jego umysł, a nawet szczęście rodzinne, które go uśpiło swemi pieszczotami. Ucieka więc od swojej rodziny, by wrócić do Paryża, gdzie powstały jego sny młodości, gdzie zrodziły się jego nadzieje sławy, ale i tu spotyka się tylko z uczuciem niemocy i wyczerpania. Jego rówieśnicy, niegdyś zazdrośni współzawodnicy na polu literackiem, są obecnie u szczytu powodzenia, a on widzi wszystkie wczorajsze śny i swe nadzieje stracone bezpowrotnie. Na chwilę zastanawia się co ma czynić, czy rzucić w zapomnienie owe nieziszczone marzenia i wrócić do czekającego go szczęścia rodzinnego, czy też uciec jeszcze dalej i szukać zapomnienia w ramionach pięknej kurtyzany paryskiej którą jak silny narkotyk opętała jego zmysły? Obiera te drugą drogę... Jakie są dalsze losy Germonta? Czy znajdzie on zapomnienie, czy utonie w tem życiu, które się tak ironicznie z nim obeszło, czy też, jak wielu innych wykolejeńców, skończy samobójstwem, to już pozostawia autor domysłom i odczuciom czytelnika.

Wolf daje w tej powieści plastyczny i pełen grozy obraz zmagania się duszy jednostki, żywo reagującej na wszelkie objawy życia, z wszystkiem tem, co się jej przeciwstawia. W tej walce zwycięża życie słabszego od siebie człowieka. Rozprysło marzenia młodości, letargowe odrętwienie szczęścia, młodość zwiędła w chwili, gdy zaledwie poczęła rozkwitać — wszystkie te odwieczne zmagania się ludzkie przewijają się przed naszemi oczyma wraz z biegiem życia Germonta.

Wszyscy ci, dla których egzystencja nie jest zwyczajnem tylko następstwem dni, rozpoznają siebie samych w tym bohaterze.

Warto jeszcze zaznaczyć, że autor powieści, P. R. Wolf, przebywał w r. 1919—1920 w Polsce i jako oficer francuski w armji Hallera, brał udział w marszu na Kijów. Zwiedził wiele miast polskich, między niemi także Kraków, kilka pięknych nowel osnuł na tle przeżyć w naszym kraju.

M. Korzennik.

# Na horyzoncie politycznym

## Republikański kandydat na prezydenta St. Zjednoczonych

Kongres partji republikańskiej stanu New York uchwalił wezwać obecnego prezydenta Coolidge'a do postawienia swej kandydatury przy wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych, na wypadek zaś gdyby Coolidge stanowczo trwał przy swoim zamiarze niеubiegania się więcej o prezydenturę Stanów Zjednoczonych, uchwalono wysunąć kandydaturę ministra handlu Hoovera.

## Centrum niemieckie oświadczyło się za republiką

Pisaliśmy już kilkakrotnie o walce w łonie katolickiego stronnictwa centrum w Niemczech. Obecny kanclerz dr Marx stał dotychczas na stanowisku, że centrum jest stronnictwem wiernem konstytucji, podczas gdy lewe skrzydło z b. kanclerzem drem Wirthem i przywódcą katolickich robotniczych związków zawodowych Stegerwaldem na czele żądało wyraźnej deklaracji, iż centrum jest stronnictwem republikańskiem.

Celem zażegnania tych różnic zwołano w tych dniach radę partyjną stronnictwa do Berlina. Obrady zagaił dłuższą mową kanclerz Dr. Marx, którego mowę można uważać za wyraz na koncesję na rzecz skrzydła lewicowego. — Marx stwierdził bowiem, że centrum jest stronnictwem republikańskiem i że republice w Niemczech żadne nie grozi obecnie niebezpieczeństwo.

Po dłuższej dyskusji uchwalono długą rezolucję, która jest tak elastycznie ujętą, że wszyscy mogli ją przyjąć. W ten sposób uratowano na zewnątrz jedność partji.

Równocześnie nałożyła rada partyjna na centrową frakcję parlamentarną obowiązek, by w sprawie szkolnej nie zawierać żadnego kompromisu. Niebezpieczeństwo więc przesilenia rządowego nie jest wcale zażegnane, albowiem niema na razie większości dla przyjęcia rządowego projektu ustawy szkolnej.

## Nar. Partja Chłopska w Rumunji przeciw rządowi

Narodowa partja chłopska w Rumunji rozpoczęła swoją ofenzywę przeciwko rządowi Bratianu zwołując na ubiegłą niedzielę w Jassach pierwszy olbrzymi wiec ludowy. Chociaż rząd dokładał wszelkich sił, by chłopów odciągnąć od tej manifestacji, przybyło do Jass przeszło 8000 chłopów. Manifestację zaczęto od złożenia wieńca na grobie przywódcy ludowego Wasila Cantacusino. Na wiecu przemawiali posłowie Manju, Michalake i Wajda Wojwod. Jednogłośnie przyjęto rezolucję domagającą się rozwiązania obecnego parlamentu i rozpisania nowych wyborów.

# Domy sierót w całem państwie

## Doniosła akcja w zakresie opieki społecznej.

Onegdaj ukazało się — jak już pokrótce o tem donieśliśmy — rozporządzenie Prezydenta Rzeczp. o budowie i utrzymaniu wojewódzkich zakładów opiekuńczo- wychowawczych. Jest to jedno z najdonioślejszych rozporządzeń, jakie ukazały się u nas wzakresie ustawodawstwa społecznego Wkłada ón obowiązek społecznej opieki nad sierotami na związki komunalne.

Rozporządzenie postanawia, iż z dóbr państwowych, w szczególności zaś z dóbr, przeznaczonych na cele reformy rolnej, wyłączone zostaną w każdem województwie na wniosek ministra pracy i opieki spoełcznej w porozumieniu z właściwymi ministrami objekty, potrzebne pod budowę lub rozszerzenie wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych (ogólnych i specjalnych). Wartość wyłączonych objektów nie może przekraczać 100,000 zł. Wyłączone objekty będą przekazane bezpłatnie właściwym samorządom wojewódzkim.

Ilość wojewódzkich zakładów opiekuńczych, kolejność i termin rozpoczęcia ich budowy w poszczególnych województwach, ustanawia minister pracy i opieki społecznej po zasięgnięciu opinji organów wykonawczych samorządu wojewódzkiego.

Do wojewódzkich zakładów opiekuńczo- wychowawczych przyjmowane będą dzieci do lat 14, potrzebujące opieki społecznej Dzieci w wieku starszym przyjmowane będą tylko w wyjątkowych wypadkach.

Pierwszeństwo w przyjmowaniu do zakładów posiadają: 1) sieroty po poległych i zmarłych, których śmierć pozostaje w związku z wykonaniem ich służbowych obowiązków wobec Państwa lub związków komunalnych, danego województwa: 2) sieroty po osobach, które położyły szczególne zasługi w pracy państwowej, samorządowej lub społecznej.

Jeśli w danym zakładzie będą wolne miejsca, wówczas mogą być przyjęte dzieci za opłatą, ponoszoną przez osoby, które do tego się zobowiążą.

Dzieci, umieszczone w wojewódzkich zakładach opiekuńczo- wychowawczych, przebywać będą mogły w nich do ukończenia lat 17.

Koszty utrzymania wojewódzkich zakładów opiekuńczo- wychowawczych pokrywają wojewódzkie związki komunalne.

Rozporządzenie powyższe obowiązuje z dniem ogłoszenia na całym terenie Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województw śląskiego, poznańskiego i pomorskiego.

### Mały feljeton

# Karnawał w pełni

## Dziś Reduta prasy 1928!

Wściekłym, zawrotnym r y t m e m szalone, oszołomione, pijane, upite, roztańczone nogi, serca i ciała wszystkich stanów i sfer, wieków i narodów, wszystkich namiętności i pożądań, zapomnień, tęsknot i ogłuszeń!

Zielone, fioletowe, czerwone i żółte, jaskrawe luny, to znów przymglone poświaty reflektorów, lamp, lampionów. Reduta prasy! Poddrygują, niby lampiony, kolorowe baloniki głów, niby barwne serpentyny — ludzkie ciała. Roztańczona, oszołomiona, pijana, upita sala w złocie, w srebrze, w szmince, w bieli. Ocz turkusy i lazury, oczu węgle i wulkany, czarne fraki i smokingi, perfum strugi, rzeki masek, peruk pudry, haszyszowych podniet szmery, „intrygi" słowa, drobne nóżki i trzewiczki, rój motyli i kolombin, malowane buzie, karmelkowe szepty, „amoroso", starzy, młodzi — wszystko w wirze pląsów, w oszalałem tempie bajecznie kolorowej, pstrokatej, krzyczącej, zbiorowej r a d o ś c i beztroskiej.

Bezpamiętna, wonna, kusząca, mamiąca n o c falą, krwią zalewa, topi świadomość, obecność, prawdę. Rozpętany, rozdrażniony, muzyką ukołysany tłum Arlekinów, Pantalonów, korowych dam, pań Pompadour, Don Juanów, Hamletów, Don Kichotów a giermkami, bladych pierrotów, trefionych paziów królowych, bajader, gotowych do walki torreadorów, tatuowanych marynarzy, obeżyświatów igrców, „bachusków", to znów najnowocześniejszych kawiarnianych lisów, urzędniczej biedoty, luminarzy wszystkich gałęzi sztuki — goreje, jak lawa, wybucha, jak wulkan i wre i kipi, przelewa się i szumi, szumi niby morze, niby morze, szaleje szałem, zdziera maski, gna w pożar.

Pomięszanie złudy z nieokiełzaną szczerością i krzyczącą prawdą zmysłów. A za szybami uciechy, bramami gwaru, chichotów, wyuzdanych namiętności zamieć słychać, jakieś widma idą, jakaś burza rośnie z wiatrem, jakieś mary, jakieś zwidy, jakieś jęki. Muzyka kończy właśnie takt spóźniony, ućżek szurgot, wiolonczela, — tak! to ona — blada, mądra, smutna twarz Stańczyka.

Reduta prasy! Pobladły maski, fraki czarne i smokingi, aliści tejże chwili przypadli imć pan Belzebub i Kusy do trąb, na fortepian skoczyli, przyłożyli flety, klarnety do ust, uderzyli w bębny i gongi i w tamburina i sala znowu oszołomiona puściła się w pląs, niebaczna na gości-chochołów z zaświata, ani na ciche, bolesne słowa Stańczyka: „Hasaj w tłumie! Masz tu kaduceus, chwyć! Rządź! Mąć nim wodę, mąć!"...

Jak przyszedł, tak i odszedł znagła, niespostrzeżenie. Zostało po nim niby cień, echo tylko słów: „Oto naści twoje wiosło: commediante". Ale i to echo zgłuszyła melodja charlestona. Bo i czemuż mącić nieliczne chwile bezpamięci ludzkiej?

I pocóż myśleć w tę noc redutową o karnawale — wyborczym i odżywających metodach wyborów „galicyjskich", czy stańczykowskich, odgrzebujących dawno już strupieszałe manekiny „wyborczej" roboty?

Reduta prasy 1928!.. Lu.

## KOMUNIKATY:

— GORDONIA". Dziś we środę o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie członków z koreferatem kol. Akselrada na referat kol. Margullesa.

— NA SIEROTY. W czwartek 2 bm. o godz. 3-ciej po poł. odbędzie się w „Czytelni Towarzyskiej" Rynek A—B 39, przedstawienie dla dzieci i młodzieży. Dochód przeznaczony na cele społeczne opieki nad sierotami.

— ODCZYT P. Dr. HELENY ROSENZWEIG na temat „Jak ustrzedz się chorób zakaźnych?" odbędzie się jutro we czwartek 2 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Zrzeszenia Kobiet Żyd. w Krakowie, Rynek gł. 29, I. p. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— PRZEDŚWIT—HASZADAR: Dziś o g. 8 wiecz. Seminarjum historji sjonizmu, prowadzone przez kol. Hechta, oraz Seminarjum historji sztuki i kultury, prowadzone przez kol. Lusta.

Bibljoteka otwarta od 8 do 9.30 wiecz.

— Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Najbliższe zebranie dyskusyjne Towarzystwa Ekonomicznego odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 6 pop. w sali Izby Handlowej (Długa 1. I. p.). Na zebraniu tem wygłosi p. Henryk Tennenbaum, naczelny redaktor „Przeglądu Gospodarczego", odczyt p. t. „Rola karteli i koncernów w Polsce". Goście mile widziani.

— ZW. SJON. REWIZJ. Dziś, we środę o godz. 7.15 wiecz. w własnym lokalu posiedzenie Egzekutywy Rewizjonistycznej.

## ZE SPORTU

GIMNASTYKA DLA STARSZYCH GRACZY I CZŁONKÓW DRUŻYN AKADEMICKICH ŻKS. „MAKKABI" odbywa się w każdą środę w sali Gimnazjum Hebr. przy ul. Brzozowej od godz. 8—9 wiecz. Pierwsza lekcja odbędzie się we środę dnia 1 bm. o godz. 8 wiecz.

— HAKOAH—LEGIA 6:1. Zawody ping-pongowe. Doskonale rozwijająca się sekcja ping-pongowa Ż. K. S. „Hakoah" w Krakowie odniosła dalsze wysokie i zasłużone zwycięstwo. U pokonanych podobał się bardzo p. Ostromęski, który po emocjonującej grze z Holländerem (3:6, 6:4, 8:6) zdobył punkt honorowy dla R. K. S. „Legia".

— KRAKOWSKIE KOL. SĘDZ. LEK.-ATL. urządza kurs lekkoatletyczny na kandydatów sędziowskich, który rozpocznie się dnia 12-go lutego br. Kurs poprowadzi prezes Kol. Sędz. i K. O. Z. L. A. pan mjr. Engel. Pisemne zgłoszenia nadsyłać należy pod adres: J. Konrfeld, Bosacka 18.

— ZEBRANIE KLUBÓW PING-PONGOWYCH, celem założenia Krak. Okręg. Związku Ping-pongowego odbędzie się z inicjatywy ŻKS. „Hakoah" w Krakowie w lokalu tegoż przy ul. Sebastjana 30. (parter, wejście z sieni na lewo) we czwartek, 2 lutego br. punkt. o godz. 7 wiecz. Akces zgłosiły dotąd: „K. S. „Cracovia", Ż. K. S. „Makkabi", Z.R.K.S „Amatorzy", R. K. S. „Legia" i Ż. T. S. Zgłoszenia pozostałych klubów (T. S. „Wisła", K. S. „Orlęta") spodziewane są w najbliższych dniach. Kluby, wzgl. sekcje ping-pongowe, które nie otrzymały zaproszeń zechcą rówuież wydelegować swoich zastępców, pisemnie upełnomocnionych.

— TERMINY WALNYCH ZGROMADZEŃ Z. K. S. „HAKOAH" W KRAKOWIE: Sekcja kolarska w sobotę 4 lutego o godz. 3 popoł., Sekcja piłki nożnej w sobotę 4 lutego o godz. 6 wieczór, Sekcja ping-pongowa w niedzielę 5. lutego o godz. 3 popoł.. Sekcja zapaśnicza w sobotę 11 lutego o godz. 3 popoł. Walne Zgromadzenia odbędą się w lokalu własnym przy ul. Sebastjana 30. W razie braku kompletu następne W. Zgr. w pół godziny później bez względu na ilość członków.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Czerwona tancerka".
CORSO: „Więźniowie gór" (Tom Mix).
NOWOŚCI: „Tajemnica wielkomiejskiego pałacu", oraz „Motocyklem ponad obłoki".
SZTUKA: „Czarna Venus" (Józefina Baker).
UCIECHA i WANDA: „Ziemia obiecana".
WARSZAWA: „Kobieta bez nazwiska".

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Na marginesie projektu nowego prawa bankowego

**Wywiad współpracownika „N. Dziennika" z wybitnym finansistą Adolfem Peretzem**

Warszawa, 30 stycznia.

Rząd opracował projekt nowego prawa bankowego, które ma ogłosić jako rozporządzenie Prezydenta. Projekt wprowadza pewne nowe postanowienia. Z związku z tem, zwróciliśmy się do wybitnego finansisty p. A. Peretza z prośbą o łaskawe wypowiedzenie się o ustroju i prawie bankowem.

— Nie znając motywów, jakimi kierowali się autorzy nowego prawa bankowego, nie mogę w tej mierze nic ścisłego powiedzieć, natomiast chciałbym poruszyć kilka zagadnień z ustroju bankowego — oczywiście z uwzględnieniem dodatnich i ujemnych stron projektu.

Mojem zdaniem zagadnienie ustroju znajduje się jeszcze u nas w stanie płynnym, dotąd nie zdołaliśmy zlikwidować szeregu zjawisk z żałosnych epok inflacyjnych, jak o tem świadczą dopiero co ogłoszone upadłości banków: Mazowieckiego i Narodowego oraz incydenty w Spółdzielczym Banku Społecznym.

Wątpię, czy jakiekolwiek ustawy potrafią, tak skomplikowane zagadnienia ująć w należyte karby — celem — zabezpieczenia interesu publicznego i skierowania działalności bankierskiej na właściwe tory. Punktem ciężkości całego zagadnienia jest — organizacja kontroli banków według wzoru Stanów Zjednoczonych, gdzie kontrolę tę wykonywa się w sposób ostry — mimo istnienia 30 tysięcy instytucji bankowych. —

— Na czem polega ten nadzór?

— Przedewszystkiem na tem, że banki obowiązane są dostarczać najmniej raz na tydzień urzędowi bankowemu — swoich wytycznych w danym okresie, tak, ażeby kontroler danej instytucji mógł się dokładnie orjentować w czynnościach banku, a specjalnie — w jakich aktywach kapitały bankowi powierzone są ulokowane. O ile okaże się, że nie zachowano należytych przezorności, tzn. unieruchomiono „środki" banku, — to instytucja otrzymuje monit, — ażeby w najkrótszym czasie (w ciągu tygodnia), stan interesów banku, doprowadzono do właściwego poziomu, o ile to nie nastąpi — bank otrzymuje powtórne napomnienie — terminowe, po upływie którego, o ile bank nie wrócił do normalnego stanu, — urząd wyznacza kuratora (receiver) do kierowania ewentualnie zlikwidowania — interesu bankowego. Oczywiście i tu zdarzają się nadużycia, byłoby ich jednak nieskończenie więcej, gdyby nie było wspomnianej kontroli.

Wynika stąd, że system amerykański (bankowy), jest najbardziej celowy. Wpływa na tę celowość — obowiązek publikacji bilansów w odstępach najdalej miesięcznych (u nas 3 miesiące)

Według mego zdania nasz schemat bilansów powinien być bardziej przejrzysty — nawet, jeśli mają się według niego orjentować ludzie świadomi kwestji.

Drugim warunkiem zapobiegawczym przeciw nadużyciom, winna być — obostrzona odpowiedzialność organów kierujących i nadzorczych banku, która jest u nas zbyt chwiejnie ujęta.

Organy te powinny, za każde nie należycie wypełnione obowiązki — solidarnie odpowiadać wobec instytucji i akcjonarjuszów. O słuszności tego, co powiedziałem, świadczy fakt, jaki przed laty miał miejsce, — gdy prezesowi jednego z banków wytoczono proces, oświadczył on na przewodzie, iż nie interesował się sprawami instytucji, chociaż regularnie pobierał tantjemy, a był to skądinąd, człowiek poważny, zajmujący wysokie stanowisko społeczno- zawodowe.

Zdaje się, iż tu powinna wchodzić w rachubę, nietylko odpowiedzialność moralna, ale i materjalna.

Wydaną w ub r. w Austrji, przepisy, regulujące odpowiedzialność organów bankowych — należałoby z możliwem obostrzeniem, włączyć do nowej ustawy bankowej.

Bolączką naszej bankowości jest również praktykowana u nas kumulacja mandatów. Przed wojną było nie do pomyślenia, ażeby członek Zarządu czy Rady jednego banku, pełnił podobne obowiązki w innej instytucji.

U nas były wypadki, że niektórzy dostojnicy bankowi — dzierżyli po kilka mandatów ze szkodą dla danych instytucji.

I tu powinien być przepis, regulujący tę kwestję. — Dyrektor banku nie może być jednocześnie dyrektorem innego przedsiębiorstwa. Przyznaję że kwestja przedstawia się w Niemczech znacznie gorzej, albowiem dyrektorzy wielkich banków blisko z przemysłem zespolonych, zasiadają często aż w kilkudziesięciu Radach względnie Związkach. Sprawa ta jest tematem ciągłej dyskusji w łamach prasy niezależnej, kapitalistyczna jednak większość sejmowa, podtrzymywana funduszami świata finansowego, nie dała się skłonić do ograniczeń. Lojalnie potraktował tę kwestję znakomity finansista niemiecki — Fürstenberg, który pełniąc z ramienia swej instytucji obowiązki prezesa, członka Rady w blisko 50 przedsiębiorstwach przemysłowych, otrzymane tantjemy, wnosił do kasy banku, jako zysk instytucji, w której imieniu występował, ponieważ uważał, iż pełniąc obowiązki dyrektora i pobierając pensję, obowiązany jest — reprezentować swój bank wszędzie, gdzie interes tego wymaga, bez specjalnego wynagrodzenia.

— Co Pan sądzi o podziale przedsiębiorstw bankowych w nowym projekcie?

— Segregacji przedsiębiorstw bankowych w zależności od kapitału, nie mogę uznać za celową, a to głównie dlatego, że wysokość kapitałów nie gwarantuje w niczem bezpieczeństwa interesów klijenteli.

Punktem ciężkości jest tu raczej solidność osób kierujących. Znane są wypadki, że bank z dużym kapitałem, skutkiem niesolidności dyrekcji, runął przy pierwszym kryzysie, gdy naodwrót — instytucja z małym kapitałem — ostała się, dzięki umiejętnemu kierownictwu. O ile znane mi są ustawodawstwa europejskie, nigdzie niema przepisów co do minimum kapitałów. Publiczność sama najlepiej oceni odpowiedzialność danej instytucji, zwłaszcza wobec obowiązkowego ogłaszania bilansów.

Nie jest również wskazane — włączenie Kooperatyw kredytowych do ustawy bankowej; spółdzielnie te powinny być regulowane oddzielnemi przepisami, które już istnieją, — należy je tylko odpowiednio rozszerzyć.

Przepis wreszcie, że zobowiązania banku nie powinny przekroczyć dziesięciokrotnej sumy kapitałów: zakładowego i rezerwowego, wymaga wyjaśnienia: czy redyskonto weksli uznać — za zobowiązania, jeśli tak, to wszelkie bez wyjątku przez bank żyrowane weksle, a mamy tu na myśli głównie — weksle w walucie zagranicznej — wchodzą w dziesięciokrotną normę, z tego względu, że indos takich weksli, stanowi obowiązanie i to nie zawsze bez ryzyka, a zatem zrównane być winny z wkładami i rachunkami czekowemi.

W końcu ubolewać należy, że utrzymano system koncesyjny dla banków pomimo bardzo smutnego doświadczenia, jakie ten system ujawnił.

Utrzymanie w sile — koncesyj banków cofa nas na tyły Wschodu, zamiast — maszerować w przednich szeregach zwyczajów — Zachodu.

D. Daryński.

## Bezpłatne porady lekarskie

W ostatnich czasach wprowadził „Feniks" Towarzystwo ubezpieczeń na życie, na wzór wielkich amerykańskich i angielskich Towarzystw, w kilku europejskich państwach, m. in. także w Polsce, bezpłatne porady lekarskie dla ubezpieczonych już po zawarciu ubezpieczenia. Co trzy lata otrzymują ubezpieczeni we Feniksie asygnaty, upoważniające ich do poddania się na koszt Towarzystwa badaniu lekarskiemu, względnie do zasięgnięcia porady lekarskiej. Przyczynia się to w wielu wypadkach do rozpoznania choroby w jej zaczątkach, wyleczenia jej przez wczesną poradę lekarską, a w następstwie do przedłużenia życia ubezpieczonego. Towarzystwo nie wywiera żadnego wpływu na wybór lekarzy; każdy ubezpieczony może zwrócić się do lekarza według własnego wyboru; także wyników tych dodatkowych badań lekarskich nie podaje się do wiadomości Towarzystwu. Przez wprowadzenie tej inowacji dąży „Feniks" w interesie ubezpieczonych, a w dalszym planie w interesie ogólno-społecznym, przez perjodyczne lekarskie badania do rozpoznawania w zarodku chorób, lub też skłonności do chorób, co w następstwie przyczynia się do przedłużenia życia ubezpieczonych.

Ta na wielką skalę zakrojona akcja, której realizacja wymaga nakładu znacznych środków, oznacza dalszy postęp w amerykański wprost sposób odbywającego się rozwoju tego Towarzystwa. Obszar działalności istniejącego od 46 lat „Feniksu" obejmuje obecnie 17 państw. Stan ubezpieczeń Towarzystwa „Feniks", reprezentujący z końcem roku 1927 kapitał w wysokości okrągło jednego miljarda dziewięćset miljonów złotych, przedstawia podług wartości złota więcej niż trzy i półkrotną wartość stanu ubezpieczeń ostatniego pokojowego bilansu (1913). Z tym stanem ubezpieczeń, obejmującym portfel ważnych ubezpieczeń na sumę okrągło dwieście piętnaście miljonów dolarów, należy „Feniks" do największych kontynentalnych Towarzystw Ubezpieczeń.

Także nagromadzenie rezerw premjowych pozostało w odpowiednim stosunku do wzrostu stanu ubezpieczeń, środki gwarancyjne bowiem Towarzystwa wynoszą z końcem roku 1927 około dwieście pięćdziesiąt miljonów złotych, albo okrągło dwadzieścia siedem miljonów dolarów. Okoliczność tę należy temberdziej podnieść, iż na całym kontynencie — z bardzo małymi wyjątkami — dopiero od kilku lat liczyć się można ze stałemi walutami.

Środki gwarancyjne Towarzystwa ulokowane są w cennych i znakomicie ufundowanych papierach wartościowych, w szczególności opiewających na zachodnie waluty. Także stan posiadania domów Towarzystwa powiększa się z roku na rok i oceniony jest w bilansie za rok 1926 — przy nader ostrożnem szacowaniu realności — na kwotę trzynaście miljonów złotych, czyli półtora miljona dolarów. Ten stan posiadania powiększył się w międzyczasie znacznie przez nabycie kilku wartościowych objektów.

W roku 1926 uskuteczniono wypłat z tytułu ubezpieczeń na sumę okrągło dziesięć miljonów złotych, przyczem w żadnym poszczególnym wypadku nie doszło do procesu, jakkolwiek chodziło o 2112 wypadków śmierci po bardzo krótkim czasie trwania ubezpieczeń.

„Feniks" Towarzystwo Ubezpieczeń na życie, wzmocniło przed kilkoma miesiącami poważnie swoje stanowisko przez objęcie w Czechosłowacji stanu ubezpieczeń całego szeregu austrjackich i niemieckich Zakładów Ubezpieczeń tak, że stan ubezpieczeń powiększył się o 300.000 polis, opiewających na łączną sumę dwieście miljonów złotych.

**NARADY PRZEMYSŁOWCÓW CYNKOWYCH.**

W dniu dzisiejszym odbędą się w Berlinie narady przemysłowców cynkowych, mające na celu przedwstępne omówienia możliwości stałego porozumienia na rynku cynkowym. Z ramienia górnośląskich producentów cynku udali się do Berlina: p. Brooks, prezes spółki akcyjnej Giesche i p. Callon, generalny dyrektor Śląskich Kopalń i Cynkowni.

**TARGI MIĘDZYNARODOWE W LJONIE.** W czasie od 5 do 18 marca br. odbędą się w Ljonie Międzynarodowe Targi Powszechne. Na cały czas trwania Targów, udzielane będą gościom zagranicznym bezpłatne wstępy. Bliższych informacyj tyczących Targów, udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

# Plan Rutenberga, port w Hajfie
## i eksploatacja Morza Martwego

**Rząd palestyński a prace Rutenberga. — Cele podróży Monda. — Inż. Nowomejski w Palestynie. — Prace żydowskie w zatoce hafejskiej**

Trzy te projekty — plan Rutenberga, port w Hajfie i eksploatacja Morza Martwego — których realizacja ma zasadnicze znaczenie dla Palestyny, są obecnie przedmiotem ogólnego zainteresowania jiszuwu palestyńskiego, a także żydostwa w golusie.

Prace Rutenberga postępują w szybkiem tempie naprzód. Po ukończeniu budowy domów i baraków dla robotników i po wykończeniu pierwszej stacji elektrycznej, przystąpiono do właściwej budowy zbiorników i wielkich stacyj, które będą podstawą elektryfikacji całej Palestyny. Liczba robotników zatrudnionych przy pracach Rutenberga zwiększa się obecnie z dnia na dzień. Rutenberg pracuje ze sztabem inżynierów, techników i mechaników. Równocześnie z głównemi pracami odbywają się prace około osuszania terenów nad Jordanem. Prace te napotykają na wiele trudności, zwłaszcza obecnie w okresie deszczów. Z wiosną zwiększy się znacznie tempo pracy, a także liczba zatrudnionych robotników.

Rząd palestyński śledzi z zainteresowaniem postęp robót Rutenberga. Niedawno złożył Rutenbergowi oficjalną wizytę Wysoki Komisarz Palestyny, lord Plumer, w towarzystwie kilku szefów departamentu. I z Transjordanji przybył do obozu Rutenberga reprezentant angielski Cox, jakoteż premjer transjordański i inspektor wojsk. Gości przyjmował Rutenberg i kierownicy prac. Przez kilka godzin oglądali przedstawiciele rządów dotychczasowe prace Rutenberga, wyrażając zadowolenie z ich postępów. Przy pracach Rutenberga zatrudnieni są robotnicy żydowscy i arabscy.

Donosiliśmy już, że sir Alfred Mond przybywa w najbliższym czasie w towarzystwie swego sekretarza do Palestyny. Równocześnie z Mondem udają się do Palestyny właściciele koncesji na eksploatację Morza Martwego, inż. Nowomejski i major Tuloch. Z Mondem miał przybyć do Palestyny również lord Reading, który jednak na razie odroczył swoją podróż. Cel podróży Monda jest potrójny. Przedewszystkiem ma on przekazać kierownictwu sjonistycznemu w Jerozolimie 15,000 Ł dla zatrudnienia bezrobotnych. Mond zamierza samodzielnie kierować tą akcją. Pozatem podróż jego ma na celu zainteresowanie finansistów amerykańskich (grupa Marshalla) sprawą inwestycyj w różnych przedsiębiorstwach palestyńskich i przygotowanie dla tej grupy odpowiednich wniosków i propozycyj, a wkoncu podróż jego ma na celu głównie zapoznanie się z planami co do eksploatacji Morza Martwego. Tem należy sobie tłomaczyć fakt, że równocześnie z Mondem wyjechali do Palestyny inż. Nowomejski i major Tuloch. Towarzystwo dla eksploatacji Morza Martwego zamierza w najbliższym czasie rozpocząć wstępne prace nad Morzem Martwem i przystąpić do budowy wielkiego instytutu chemicznego dla celów przemysłowych. Bezpośrednio po powrocie Monda do Londynu ma sprawa ta być definitywnie rozstrzygnięta.

I w porcie hafejskim odbywają się obecnie gorączkowe prace przygotowawcze. W Londynie pracuje specjalna komisja nad badaniem planów budowy portu. Po ostatecznem zatwierdzeniu tych planów, co ma się stać w najbliższych dniach, rozpoczną się natychmiast prace początkowe. Podobno plany budowy portu w Hajfie zostały znacznie rozszerzone. Poprzednio nie zamierzano budować tak wielkiego portu. Wskutek tego wzrosła także suma potrzebna do budowy portu, a dotąd nie jest jeszcze wyjaśnionem, z jakiego źródła będzie można czerpać potrzebne fundusze. Równocześnie z budową portu w Hajfie miała się rozpocząć budowa linji kolejowej Hajfa—Bagdad. Zdaniem fachowców, linja taka nie jest obecnie potrzebna. Nafta z Mossulu do Morza Śródziemnego będzie przeprowadzana drogą rurociągu. Ruch komunikacyjny rozwija się pomyślnie zapomocą automobilów i samolotów, a z punktu widzenia wojskowo-strategicznego nie jest budowa koleji Hajfa—Bagdad pożądana. Natomiast zwolennicy budowy koleji twierdzą, że dla celów ochrony rurociągu kolej taka jest konieczna. Przeciwnicy jej uważają ten środek za bardzo drogi.

Przedsiębiorstwa żydowskie rozwijają w zatoce hafejskiej obecnie bardzo ożywioną działalność. Jak wiadomo, grunta w zatoce hafejskiej znajdują się w rękach żydowskich. Amerykańskie towarzystwo dla zakupna ziemi „Kehilat Cjon" sprzedało ostatnio część gruntów w zatoce hafejskiej grupie finansistów amerykańskich z Warburgiem i Flexnerem na czele. Podobno udziałowcem w tej grupie jest również znany sjonista niemiecki, Schocken. Koszta osuszenia i uzdrowienia tych terenów wynoszą 40.000 Ł. Po podpisaniu kontraktu przez finansistów amerykańskich rozpoczną się prace około osuszania zatoki hafejskiej.

## Nabycie 4.000 dunamów ziemi w Palestynie

Niedawno zawarto ostateczny kontrakt w sprawie zakupna 4.000 dunamów ziemi niedaleko Petach Tikwy i Magdiel, odpowiedniej dla celów plantacyjnych. Historja tego kupna jest dość osobliwa ze względu na smutną rolę, jaka przypadła „Agudzie" w tej sprawie.

Jeszcze w r. 1924 zakupiła ten grunt P. L. D. C. po cenie 3 funty szt. za dunam dla Żydów małopolskich, którzy mieli tam założyć plantacje pomarańczowe. W r. 1925, w okresie czwartej alliji, przybyła do Palestyny grupa Agudowców, zwolenników cadyka z Góry Kalwarji, ze szwagrem tego cadyka na czele. Grupa ta przyrzekła właścicielowi arabskiemu tych gruntów 8 funtów za dunam zamiast 3 ofiarowanych przez P. L. D. C. Właściciel unieważnił kontrakt z P. L. D. C. a nawet zwrócił zadatek. Nie pomogły nawoływania i sądy rabinackie, ziemia pozostała w rękach Agudowców. Agudowcy ci inwestowali 12.000 Ł na zakupionym przez siebie terenie i drogą rozległej reklamy poza Palestyną próbowali sprzedać ziemię, by móc zapłacić resztę sumy, należnej właścicielowi. Nadszedł atoli kryzys, zabrakło nabywców, a właściciel Abu Kiszak dopuścił do publicznej licytacji gruntów, na sumę, która mu się należała. P. L. D. C. wmieszała się w tę sprawę i zakupiła tę ziemię po 5 funtów za dunam dla Żydów, chcących założyć plantacje. Za warunek sprzedaży postawiła P. L. D. C., by arabski właściciel odstąpił Agudzie pewien obszar ziemi na sumę już inwestowaną 12.000 Ł. Tylko dzięki temu stanowisku sjonistycznej P. L. D. C. zwolennicy Agudy nie stracili całego gruntu i uzyskali 665 dunamów z tem atoli, że każdy dunam kosztuje ich 20 funtów.

## Reforma systemu podatkowego w Palestynie

Jerozolima. ŻAT. Rząd palestyński ogłosił rozporządzenie znoszące dawny otomański system podatkowy od nieruchomości (podatek „Werko"). Zostaje natomiast wprowadzony nowy system podatkowy, który nie będzie przekraczał 12 i pół proc. dochodów netto od domów lub majątków ziemskich.

Dawny system podatkowy, który pochodzi jeszcze z czasów tureckich, był bardzo przestarzały i wynosił od 4 do 10 promille od całej wartości nieruchomości, szacowanych przez specjalne komisje podatkowe. Podatek „Werka" był przyczyną głębokiego niezadowolenia ludności, która niejednokrotnie uskarżała się na to przed sądem. Obecnie została wreszcie przeprowadzona reforma podatku „Werko".





## Prasa żydowska na wystawie prasowej w Kolonji

Kolonja. ŻAT. Prace dokoła urządzenia oddziału żydowskiego na Międzynarodowej Wystawie Prasowej „Pressa", która zostanie otwarta w maju br. w Kolonji, posuwają się szybko naprzód. Plany projektowanego „Pawilonu Żydowskiego" są już gotowe, tak że prace budowlane rozpoczną się w najbliższych dniach. Znane organizacje i instytucje żydowskie zagranicą, zwłaszcza w Ameryce, Anglji, Holandji i Francji, wyraziły gotowość uczestniczenia w t. zw. „Jüdische Sonderschau" na wystawie prasowej w Kolonji. Naukowe instytucje żydowskie zagranicą interesują się szczególnie historyczną częścią wystawy. W Anglji zainteresowane instytucje, w pierwszym rzędzie wydawnictwa dzienników żydowskich, utworzyły specjalny komitet. Delegat komisji gospodarczej „Jüdische Sonderschau" (ISOP) zwiedził Holandję celem pozyskania tamtejszych instytucyj żydowskich dla wystawy.

Wkrótce „ISOP" wydeleguje swoich przedstawicieli również do innych krajów celem zorganizowania udziału w sekcji żydowskiej na Międzynarodowej Wystawie Prasowej w Kolonji i zapewnienia materjałów dla tej wystawy.

---

**MEYUCHAS- JUBILATEM.** Na cześć prezesa Waad Hair w Jerozolimie i członka Waad Leumi p. Józefa Meyuchasa urządzony został w tych dniach uroczysty bankiet w związku z 60-leciem jego dnia urodzin. W bankiecie brali udział liczne wybitne osobistości żydowskie oraz wyżsi urzędnicy państwowi. Wice- gubernator major Keith Roach wygłosił toast na cześć jubilata i złożył mu życzenia w imieniu rządu palestyńskiego. Obecni postanowili wpisać p. Józefa Meyuchasa do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego.

**KOLONJA SŁUCHACZÓW JESZYBOTÓW W PALESTYNIE.** 40 słuchaczów uczelni talmudycznej nadrabina Kuka w Jerozolimie, jeszybotu w Hebronie i innych uczelni zjednoczyli się pod przewodnictwem „Hapoel Hamizrachi" celem założenia kolektywu rolniczego. Nadrabin Kuk przyrzekł nowej kolonji swoje poparcie.

**DAR SJONISTYCZNY DLA KRÓLA WŁOSKIEGO.** „Becalel" otrzymał od sjonistów włoskich zamówienie na wykonanie srebrnej kasetki zawierającej wszystkie monety waluty palestyńskiej. Zamówienie to jest przeznaczone na prezent dla króla włoskiego Wiktora Emanuela, który znany jest jako namiętny zbieracz monet.

**NOWI CZŁONKOWIE ŻYDOWSCY FRANCUSKIEJ LEGJI HONOROWEJ.** Znany żydowsko-francuski krytyk sztuki Andre Lewinson odznaczony został orderem francuskiej Legji Honorowej. Popularny dramaturg Henri Bernstein mianowany został „komandorem" Legji Honorowej.

**ZATWIERDZENIE WYROKU NA TEODORA FRITSCHA, ZA BLUŹNIERSTWO.** Znany antysemita niemiecki i wydawca czasopisma „Hammer" Teodor Fritsch został niedawno skazany na 300 marek grzywny za bluźnierstwo z powodu artykułu, który się ukazał we wspomnianem piśmie i zawierał obrazę religji żydowskiej. Fritsch założył apelację przeciwko wyrokowi. Obecnie sąd apelacyjny w Lipsku zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zmniejszając jedynie wymiar grzywny o 50 marek.

# Miss Morgan -- udzielną księżną Monaco

## Początki Monte Carlo.

**Najmiłościwiej** panujący obecnie w Monaco **książę** Ludwik żeni się z miss Anną Morgan, **siostrą** światowego potentata Pierponta Morgana **juniora**. Po raz pierwszy więc stanie się Amerykanka udzielną księżną panującą nad 24,000 lojalnych poddanych. Dotychczas kupowały sobie bogate Amerykanki zbankrutowanych książąt austrjackich, włoskich markizów i francuskich wicehrabiów, a teraz dość już leciwa miss Anna Morgan uzyskała rekord, albowiem staje się udzielną księżną...

Nazwaliśmy ludność Monaca lojalną, albowiem ludność ta ma wszelkie po temu powody, by lojalnie zachować się wobec swego księcia. Obywatele nie płacą żadnych podatków, nie służą przy wojsku, a mają natomiast wzorowe wprost drogi, szpitale, teatr na wysokim poziomie stojący i żyją głównie z kasyna w Monte Carlo. Prawdą jest, że nie mają dostępu do kasyna, względnie tylko raz w roku tj. w dzień urodzin swego władcy mogą zasiąść do ruletki, ale to zarządzenie jest mądre, albowiem udziela tylko cudzoziemskim gościom przywileju zgrywania się do nitki w kasynie, i strzelenia sobie w łeb w prześlicznym parku kasyna.

Dzieje Monacca związane są właściwie z historją kasyna, które powstało za czasów Karola III., dziadka obecnego władcy Ludwika. W drugiej połowie XIX stulecia zakazano w niemieckich uzdrowiskach wszelkich gier hazardowych. Bezrobotny monsieur Blanc, który dotychczas uszczęśliwiał niemieckie bady, zgłosił się do Karola III i uzyskał od niego koncesję na urządzenie ruletki. Dynastja książąt Monacco, pochodząca ze sławnej rodziny Grimaldich, stała się dzięki temu najbogatszą w Europie. Następca jego Albert cieszył się z początku względami Napoleona III. i jego małżonki cesarzowej Eugenji, która nawet wystarała się dla niego o żonę, upatrzywszy na księżnę Monaco lady Mary Douglas Hamilton. Małżeństwo to nie było jednak szczęśliwe, a nawet doszło do bardzo przykrych scen, tak, że księżna Monacco uciekła do Rzymu i uzyskała rozwód a następnie wyszła za mąż za węgierskiego magnata Festeticza. Książę Albert poświęcił się studjom naukowym, badając głębie wód morskich, a nawet urządził w Monaco pierwszorzędne muzeum oceanograficzne.

W roku 1889 ożenił się powtórnie z księżną Richelieu, daleką krewną Henryka Heinego, ale rozwiódł się z nią w roku 1902, przyłapawszy ją na flircie z pianistą Izydorem de Lara. Książę Albert był przyjacielem byłego cesarza Wilhelma II., a nawet marzył o roli pośrednictwa między Francją a Niemcami. Podczas wojny wypowiedział się jednak jako stanowczy zwolennik ententy, a syn jego, obecny książę Ludwik, wziął udział w wojnie jako oficer francuski. Po wojnie wstąpił Ludwik na tron, a nie mając prawnego potomstwa adoptował swoją nieślubną córkę Karoline. Uczynił to dlatego, by następcą tronu nie został książę niemiecki von Urach, którego matka była księżną Monaco. Zmieniono nawet konstytucję, która przyznawała tylko męskim potomkom prawo do tronu, by w ten sposób umożliwić księżnej Karolinie Valentinois — taki to tytuł otrzymała córka zwykłej tancerki z Algieru — dojście do tronu. Sprawa wydawała się już załatwioną. Wtem nagle i niespodzianie dowiadują się poddani księcia Monacco, że 60-letni książę żeni się z miss Anną Morgan. Kto wie, może stać się cud i książę Monacco otrzyma męskiego następcę tronu..

# Program stacyj radjofonicznych

**Środa, 1 lutego**

**Kraków** (566 m) 12 Komunikaty. 15—15'20 Komunikaty gospodarcze. 16'40—17'05 Odczyt pt. „Moralność a bogactwo", wygł. Prof. Dr A. Krzyżanowski. 17'20—17'45 „Skrzynka pocztowa" — inż. Broniewski. 17'45—18'15 Audycja dla młodzieży przez p. Mossoczową (w wykon. art. Teatru M.) 18'15—18'55 Sketch „Mała Lu" — słowa Andrzeja Własta, muz. Meyerholda. 18'55—19'05 PAT. 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'35—20'30 Wieczór węgierski: część odczytowa: Prof Dr J. Dąbrowski: „Historyczne tradycje polsko węgierskie". Dr A. Diveky: „O kulturalnych stosunkach polsko węgierskich w XV i XVI wieku". Dr W. Taszycki: „Wpływy węgierskie na język polski". Dr J. Kappel: „Ze współczesnej literatury węgierskiej". 20'30 Koncert muzyki węgierskiej. Wykonawcy: ork. P. R. z Warszawy pp. S. Siwik (śpiew), S. Mikuszewski (skrz.), W. Dec (wiolonczela), Olga Martusiewiczówna (fort.), Janina Krzyształowiczowa (śpiew), Olga Treterowa (akomp.), Mela Neuger-Sacewiczowa (fort.) W programie m. in. Liszt. 22—22'45 PAT.

**Warszawa** (1111 m) 11'40, 15'40, 17'05 PAT. 17'45 18'15, 19'35 Transm. z Krakowa 20'30 Koncert z Krakowa. 22—22'45 PAT.

**Poznań** (344.8 m) 12'45—14 Koncert. 13 i 14 Giełda. 17'45 Godzina wesoła. 20'30—22 Koncert. 22'30 Muz. tan.

**Katowice** (422 m) 16'40 Odczyt z Krakowa. 17'45 18'15 i 19'35 Transm. z Krakowa. 20'30 Koncert z Krakowa.

**Wilno** (435 m) 18'19 Koncert. 19'10 Chór. 20'30 Transm. z Krakowa.

**Wiedeń** (517.2 m) 11'16 i 20'30 Koncerty.

**Berlin** (483.9 m) 17, 21 i 22'30 Koncerty.

**Lipsk** (365.8 m) 20'15 Wyj. z oper.

**Praga** (344.8 m) 16'30, 19 i 22 Koncerty.



STEFAN ZWEIG.

# Tołstoj i rewolucjoniści*)

## Rozmowa.

Z końcem października 1910 na Jasnej Polanie.

Pracownia Tołstoja, skromna i bez ozdób, dokładnie według znanego obrazu.

Sekretarz wprowadza dwóch studentów. Ubrani są rosyjskim zwyczajem w pod szyją zapięte czarne bluzy, obydwaj młodzi o ostrych twarzach. Poruszają się całkiem swobodnie.

Sekretarz: Usiądźcie tymczasem. Lew Tołstoj nie da długo czekać na siebie. Chciałbym was tylko prosić — zważcie na jego wiek! Lew Tołstoj tak lubi dyskusje, że często zapomina o znużeniu.

Pierwszy student: Do Lwa Tołstoja nie mamy wiele pytań — jedno jedyne pytanie tylko, coprawda rozstrzygające dla nas i dla niego. Przyrzekam, że będę się streszczał — zakładając oczywiście, że możemy mówić swobodnie.

Sekretarz: Najzupełniej. Im mniej formalności, tem lepiej. Przedewszystkiem zaś nie mówcie mu: wielmożny — nie lubi tego.

Drugi student (śmiejąc się): Nie należy się tego obawiać z naszej strony, wszystkiego raczej, tylko nie tego.

Sekretarz: Oto idzie już po schodach.

(Tołstoj wchodzi raczemi i powiewaemi krokami, mimo podeszłego wieku ruchliwy i nerwowy. Mówiąc obraca ołówek w ręce lub mnie kartę papieru w niecierpliwości, rwąc się do słowa. Szparko przystępuje do studentów, podaje im dłoń, spoziera na każdego z nich przez chwilę bystro i dojmująco, poczem siada naprzeciw nich w skórzanym fotelu).

Tołstoj: Jesteście tymi dwoma nieprawdaż, których komitet do mnie przysłał... (Szuka czegoś w liście). Proszę mi wybaczyć, że zapomniałem wasze nazwiska.

Pierwszy student: Prosimy uważać nasze nazwiska za obojętne. Przychodzimy jedynie, jako dwaj z pośród setek tysięcy.

Tołstoj (patrząc nań ostro): Czy macie jakie pytania do mnie?

Pierwszy student: Jedno pytanie.

Tołstoj (do drugiego): A pan?

Drugi student: To samo. Wszyscy mamy do was jedno tylko pytanie. Lwie Mikołajewiczu Tołstoju, my wszyscy cała rewolucyjna młodzież Rosji — a niema innej — i dlaczego pan nie jest z nami?

Tołstoj (bardzo spokojnie): Zdaje mi się, że wypowiedziałem to jasno w mych książkach, a oprócz tego w kilku listach, które stały się w międzyczasie dla każdego dostępne. — Niewiem, czy panowie czytaliście moje książki?

Pierwszy student (wzburzony): Czyśmy czytali wasze książki, Lwie Tołstoju? Osobliwa, o co nas tu pytacie. — Czytać to byłoby za mało. Żyliśmy waszemi książkami od dzieciństwa, a kiedy weszliśmy w okres młodzieńczy, wy obudziliście w nas serce. Któż inny, jeśli nie pan, uczył nas widzieć niesprawiedliwość podziału wszystkich dóbr ludzkich — pańskie książki, tylko one oderwały nasze serca od państwa, kościoła i od władzy, która ochrania krzywdę wobec człowieka, zamiast osłaniać ludzkość. Pan i tylko pan wyznaczył nas, byśmy całe nasze życie stawili w szranki, aż ten kłamliwy porządek ulegnie ostatecznemu zniszczeniu.

Tołstoj (pragnie przerwać i mówi): Ależ nie przemocą...

Pierwszy student (bez pohamowania przekrzykując go): Odkąd mówimy własnym językiem, nie było nikogo, komubyśmy tak ufali, jak wam, panie. Kiedy pytaliśmy się, kto usunie tę krzywdę, mówiliśmy sobie: on! Kiedy zapytaliśmy się, kto kiedyś porwie się i obali tę nikczemność, powiadaliśmy: on to uczyni, Lew Tołstoj. Byliśmy pańskimi uczniami, pańskimi sługami, niewolnikami; zdaje mi się, że pomarłbym wtedy na skinienie waszej ręki, a kiedy mógłbym przed kilku laty wstąpić w ten dom, schyliłbym się przed wami jak przed świętym. Tem byliście wtedy dla nas Lwie Tołstoju, dla setek tysięcy z pośród nas, dla całej rosyjskiej młodzieży. Przed kilku laty jeszcze — żalę się też teraz, skarżymy się wszyscy, że staliście się od tego czasu obcym dla nas i prawie naszym wrogiem.

(C. d. n.)

*) Niniejsza „rozmowa" uchodzić może za pendant do zamieszczonego przez nas przed kilku tygodniami szkicu „Dzień życia Lwa Tołstoja", również pióra Stefana Zweiga.

# Wiadomości z kraju

## List z Przemyśla

**Po śmierci blp. rabina G. Schmelkesa. — Walne Zebranie Zw. Inwalidów. — W. Zgr. Ż. K. S. Hagibora. — Z ruchu wyborczego.**

Ubiegłej soboty odbyły się we wszystkich tutejszych synagogach i domach modlitwy nabożeństwa żałobne ku uczczeniu blp. rabina G Schmelkesa. W niedzielę urządził zarząd uowego Bet hamidraszu uroczysle zebranie. W przepełnionym po brzegi bethamidraszu, którego zmarły był jednym z założycieli, wygłosili okolicznościowe przemówienie przew. zarządu bethamidraszu p. Jakób Hirschfeld i rabin Ozjasz Wiederkehr. W uroczystości wzięli udział członkowie przełożeństwa izr. gminy wyzn. z przew. dr. Landauem na czele.

Na ostatniem posiedzeniu sjońskiej rady organizacyjnej przew. p. Lipa Galler wygłosił wspomnienie pośmiertne poświęcone pamięci zmarłego rabina G. Schmelkesa. By imię i pamięć Jego pozostały po wsze czasy w historji żydowskiej, członkowie Rady org. na wniosek p. Gallera uchwalili jednogłośnie wpisać do Złotej księgi Fund. Narodowego nazwisko nieodżałowanego Druha i niezmordowanego szermierza naszej idei.

W ubiegłą niedzielę odbyło się doroczne W. Zgromadzenie Związku żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych przy bardzo licznym udziale członków związku. Z okazji 10-letniego jubileuszu istnienia związku odczytano szereg telegramów powitalnych. Sprawozdanie z działalności zarządu składali pp. przew. Salzberg, Biermann Wunder i Korn. Po krótkiej dyskusji wybrano nowy zarząd z p. Salzbergiem jako przewodniczącym. Obecny na zgromadzeniu b. poseł Zwi Heller, nawiązując do 10-cio letniego jubileuszu istnienia związku przedstawia ogrom walki jaką reprezentanci koła żydowskiego w obronie i w chęci zabezpieczenia bytu żydowskiego inwalidy toczyli w b. sejmie, oraz wskazuje korzyści i sukcesy na tem polu osiągnięte. Wkońcu podkreśla konieczność własnego żydowskiego reprezentanta inwalidów żydowskich w przyszłym sejmie.

Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zgr. Ż. K. S. „Hagibor“. Po zagajeniu i przedstawieniu całokształtu pracy ustępującego Zarządu przez przewodn. p. dra L. Peipera, składali szczegółowe sprawozdanie kierownicy poszczególnych sekcji i tak: z kolarskiej p. Bernfeld, z bokserskiej p. J. Korn, z tennisowej i lekkoatletycznej p. E. Pillersdorf i piłkarskiej p. Wohlman. Ze sprawozdań okazuje się, iż praca w roku sprawozdawczym chromała, przyczem dużą część winy ponoszą sami członkowie klubu przez nieuczęszczanie na regularne treningi. Efekt był ten, iż wszystkie sekcje stały i stoją na stosunkowo nizkim poziomię. Jedynie intensywna praca wszystkich członków może „Hagiborowi“ przywrócić dawne zaszczytne stanowisko w tutejszym świecie sportowym. Ze sprawozdania skarbnika p. dyr. Maschlera wynika, że i fundusze klubu nie są jaknajlepsze. Obrót kasowy w r. sprawozdawczym wynosił 3,84 0zł., saldo obecne 553 zł, dług 150 dol. W dyskusji członkowie klubu wytykali szereg bolączek stojących na przeszkodzie normalnemu rozwojowi pracy w „Hagiborze“, jak : brak odpowiedniej sali gimnastycznej, stosownych przyrządów do ćwiczeń lekkoatletycznych, odległość boiska od miasta itp. Przewodniczący wyjaśnia, iż wszystkie te niedomagania zostaną przez przyszły zarząd usunięte, a w szczególności rokowania z zarządem miasta co do uzyskania nowego i dogodnego boiska są na drodze do pomyślnego załatwienia. Wycofującego się od pracy p. Wohlmana W. Zgromadzenie mianowało członkiem honorowym klubu — za jego zasługi położone dokoła rozwoju Twarzystwa. Po żywej dyskusji wybrano nowy Zarząd z p. dr. L. Peiperem jako przew. i 3-ch zast. przew. w osobach pp. dr. Weintrauba I, Bernfelda II i dr. Türkla III.

Omal nie doszło tu do jednolitego bloku wyborczego Bundu z P. P. S. Na przeszkodzie stanął jedynie ten szkopuł, iż Bund za cenę oddania swych nielicznych głosów na listę socjalistyczną zażądał pro forma postawienia bundowca na zupełnie nieszkodliwem bo na 5-tem czy 6 tem miejscu listy okręgowej. PPS. Na to jednak pepesowcy nie chcieli się zgodzić, woląc zrezygnować z sojusznika wyborczego niż zażydzić listę.

Radość „Unda“ z powodu rzekomego wycofania przez p. Zubrzyckiego swej kandydatury i z jego rezygnowania z dalszej walki wyborczej przeciw partji Undo — okazała się przedwczesna. Na ostatniem bowiem zgromadzeniu przedwyborczem odbytem w sali Domu robotniczego (sali ukr. domu narodnego zarząd tego domu nie chciał oddać) oświadczył wręcz, że kandyduje i ubiegnć się będzie o mandat. Jest to bardzo poważny konkurent dla Unda, jeżeli uwzględnimy wielką popularność p. Zubrzyckiego w powiecie i okręgu wyborczym przemyskim.

## Akcja na rzecz zakazu uboju rytualnego

**„Roswój“ przy robocie**

ŻAT donosi z Warszawy:

Delegacja związku drobnych kupców polskich, p Giterman, członek zarządu Związku Legjonistów i redaktor „Gazety Kupieckiej“ p. Opęchowski, odbyła konferencję z Komisarzem Rządu na m. Warszawę p. Władysławem Jaroszewiczem w sprawie unormowania handlu mięsnego. Głównym tematem rozmowy była akcja na rzecz zakazu uboju rytualnego w Warszawie.

Narodowy Związek Kobiet Polskich zwołuje konferencję krajową wszystkich swoich oddziałów prowincjonalnych celem domagania się całkowitego zakazu żydowskiego uboju rytualnego na całym obszarze Rzeczypospolitej.

W tym samym celu zostaje również zwołana konferencja „Rozwoju“, która ma się odbyć w pierwszych dniach lutego br. Jednocześnie uprawiana jest w chrześcijańskich związkach zawodowych agitacja za przyjęciem rezolucyj, domagających się zupełnego zakazu uboju rytualnego.

Obok akcji zmierzającej do zakazu żydowskiego uboju rytualnego, chrześcijańscy kupcy mięśni i rzeźnicy agitują za tem, aby przyznano im większość w giełdzie mięsnej, która ma być wkrótce zorganizowana w Warszawie.

Jak wiadomo, większość kupców mięsnych stanowią Żydzi. Jak komunikują, ministerstwo dla handlu i przemysłu wyraziło zgodę na to, aby rada giełdy mięsnej składała się z 8 członków-chrześcijan i jedynie 4-ch Żydów. O ile plan ten dojdzie do skutku, będzie to oznaczało faktyczne usunięcie Żydów z handlu mięsnego.

—o—

**KTO MÓWI PRAWDĘ?** Donosiliśmy w swoim czasie, że dyrektor poczty w Lublinie oświadczył delegacji bezrobotnych urzędników żydowskich, iż okólnik rządu zabrania mu przyjmować urzędników żydowskich. Obecnie dyrektor ten przeprzesłał do „Lubliner Tagblat“ zaprzeczenie, twierdząc, że nie złożył takiego oświadczenia. Delegacja złożona z bundowców, pani Spiro i radnego Kolnera, oświadcza atoli, że dyrektor poczty w Lublinie złożył takie oświadczenie.

**NA ULICACH ŻYDOWSKICH NIE POTRZEBA DRZEW.** Na onegdajszem posiedzeniu komisji budżetowej magistratu warszawskiego rozpatrywano sprawę upiększenia ulic w stolicy. Z dyskusji okazało się, że na ulicach Warszawy jest stosunkowo mało zasadzonych drzew. Szczególnie zaniedbane są dzielnice robotnicze i dzielnica żydowska. Głosami endeków i... sanacji odrzucono wniosek w sprawie sadzenia drzew na ulicach żydowskich.

**„DER IDISZER LANDWIRT“.** Towarzystwo „TOR“, realizując jeden ze swoich postulatów, przystąpiło do wydawania czasopisma pod nazwą „Der Idiszer Landwirt“ („Rolnik Żydowski“), którego pierwszy numer ukaże się w najbliższych dniach i będzie rozesłany bezpłatnie. Celem umożliwienia przesyłki tego numeru, wszyscy rolnicy i ogrodnicy żydowscy, oraz osoby interesujące się krzewieniem rolnictwa wśród Żydów są proszeni o podanie swych adresów do administracji pisma, mieszczącej się w Warszawie, Miodowa 7 m 15a.

**ZGON ZAŁOŻYCIELA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ W ŁODZI.** W Łodzi zmarł jeden z pierwszych pionierów organizacji sjonistycznej, ogólnie ceniony działacz Dr Mojżesz Silberstrom, który aż do wybuchu wojny stał na czele miejscowej organizacji sjonistycznej. Zgon jego wywołał ogólną żałobe w kołach narodowych.

**STRASZNA ŚMIERĆ ŻOŁNIERZA ŻYDOWSKIEGO.** Żołnierz żydowski z Łodzi Abraham Nepmann, jadąc z Częstochowy do Piotrkowa, wychylił się z okna pociągu tak, że przejeżdżający pociąg oderwał mu głowę.

**ŚMIERTELNOŚĆ WŚRÓD ŻYDÓW WARSZAWSKICH.** W roku 1927 zmarło w Warszawie 4620 Żydów. Najwięcej zgonów wykazuje miesiąc styczeń (463), najmniej kwiecień (338). W porównaniu zrokiem 1926 śmiertelność wśród Żydów wzrosła o 181 wypadków.

**SAMOBÓJSTWO MAJORA W. P.** Onegdaj w Łodzi w koszarach czwartego dywizjonu samochodów przy ul. Wierzbowej 20, w rusznikarni, zastępca dowódcy dywizjonu, major Jan Kanty Pruszyński, lat 33, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Przyczyną samobójstwa miało być otrzymanie wiadomości, że brat denata, sędzia śledczy w Warszawie, chory na gruźlicę, jest umierający. Major Pruszyński cieszył się ogólną sympatją i śmierć jego wywarła przygnębiające wrażenie.

**SKAZANIE LEKARZA KASY CHORYCH.** Sąd warszawski skazał na grzywnę 50 zł lekarza Kasy chorych w Warszawie, Jarnińskiego. Do lekarza tego zwróciła się członkini Kasy chorych z żądaniem wydania recepty. Ponieważ było to rzekomo nie w godzinach urzędowych, lekarz obraził słownie pacjentkę i wyrzucił ją ze swego pokoju ordynacyjnego.

**MORDERSTWO NA TLE OCHRONY LOKATORÓW.** Właściciel domu w Warszawie przy ul. Grodzieńskiej 39, Dill ugodził śmiertelnie nożem swego lokatora Mieczysława Matakonowskiego. Między Dillem a jego lokatorem dochodziło często do sprzeczek na tle niepłacenia komornego. Dilla aresztowano.

**U ENDEKA ZNALEZIONO KOMUNISTYCZNE TRANSPARENTY.** W czasie rewizji wśród komunistów warszawskich aresztowano niejakiego Rzetelskiego, znanego komunistę. Bezpośrednio po aresztowaniu Rzetelskiego, przeprowadzono rewizję u jego wuja, znanego endeka, gdzie znaleziono 8 nowych transparentów komunistycznych. Ze zdziwienia i oburzenia p. Rzetelski senior dostał ataku sercowego. Jak się później okazało, bratanek (komunista) obrał sobie mieszkanie swego endeckiego wuja do przechowywania komunistycznych transparentów.

**WIELKIE SPRZENIEWIERZENIE W NOWYM SĄCZU.** Przed kilku dniami posłała pewna firma w Nowym Sączu woźnego swego, niejakiego Waldysława Zająca, na pocztę z listem pieniężnym, zawierającym 1000 dolarów. Od tego czasu woźny znikł i jak się okazało, listu na poczcie nie nadał. Poszukiwania policji za nieuczciwym woźnym nie dały na razie żadnego rezultatu.

**KRADZIEŻ DLA CELÓW POLITYCZNYCH.** Onegdaj w nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania konsula łotewskiego w Wilnie, p Donasa. Złoczyńcy splądrowali biurko knosula, poszukując jedynie dokumentów i nie ruszając pieniędzy i kosztowności. Po zabraniu ważnych kosztowności sprawcy zbiegli. Policja miejscowa prowadzi dochodzenia i ma znajdować się na tropie złoczyńców, którzy niewątpliwie dokonali włamania i kradzieży w celu politycznym.

**ECHA KRADZIEŻY 3 MILJONÓW RUBLI.** Przed sądem okręgowym w Warszawie toczył się onegdaj ciekawy proces przeciw niejakiemu Szewczykowi, wmieszanemu w sprawę kradzieży 3 miljonów rubli, popełnionej w czasie wojny w 1916 r. w jednym z wielkich banków charkowskich. Sąd uwolnił Szewczyka z powodu przedawnienia, wątpliwości co do jego obywatelstwa itp.

**SKAZANIE BESTJALSKICH PODPALACZY.** W Tczewie zakończył się proces przeciwko Pawłowi Klubczyńskiem ui jego synowi Michałowi, oskarżonym o to, że w maju ub. roku w Kunowie na Pomorzu podpalili celem otrzymania premii asekuracyjnej stodołę, w której nocował oddział żołnierzy. W czasie pożaru 28 żołnierzy odniosło poparzenia, skutkiem których 6 pośród nich zmarło. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Pawła Klubczyńskiego na dożywotnie więzienie i stałą utratę praw obywatelskich, Michała Klubczyńskiego na 14 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 10.

**LECZNICA DLA ALKOHOLIKÓW** została otwarta w Gościejowie (wojew. poznański). W lecznicy jest 30 miejsc.

# KRONIKA

| Wschód słońca 7. m. 21 | Luty **1** Środa 10 Szwat 5688 | Zachód słońca 14 m. 18 |
|---|---|---|

## Zgromadzenie przedwyborcze z udziałem Dra Thona

Jutro we czwartek 2 bm. urządza Zjednoczenie narodowo-żydowskie w wielkiej sali kahału (ul. Krakowska 41) o godz. 11 przedpoł. zgromadzenie przedwyborcze.

Referat wygłosi b. poseł Dr. Ozjasz Thon.

Żydzi, jawcie się masowo!

## Tajemnica pocztowa

Min. Pocz. i Tel. wyjaśniło podwładnym urzędom co następuje, w związku ze sprawą tajemnicy pocztowej. Chodzi o to czy urzędnicy skarbowi mogą zaglądać w celach zebrania informacyj do listów prywatnych itd.

Przy wykonywaniu czynności roszczeń pieniężnych za pomocą zleceń pocztowych, spełniają urzędy pocztowe podwójną rolę.

Najpierw wykonywują czynności ściśle pocztowe, tj. przyjmowanie, przesyłanie i doręczanie zleceń pocztowych. W czasie pełnienia tych czynności tajemnica listowa winna być bezwzględnie zachowana. Natomiast z chwilą doręczenia listu zleceniowego, względnie kartki zleceniowej urzędowi, który ma ściągnąć wierzytelność od dłużnika, kończy się spełnianie czynności objętych tajemnicą listową, a rozpoczyna się pełnienie roli inkasenta, ewentualnie pełnomocnika przy dokonywaniu protestów wekslowych.

Od tej chwili ustaje też obowiązek dochowania tajemnicy listowej i wtedy wszelkie dokumenty i kartki stają się dostępne dla celów kontroli stemplowej organom władzy skarbowej.

## Bezskuteczna interwencja rektora U. J. w sprawie aresztowania Kozubskiego.

Do Warszawy przybył w poniedziałek z Krakowa rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Marchlewski, który w imieniu Senatu akademickiego podjął interwencję u władz w sprawie aresztowania docenta dr. Kozubskiego. Rektor odbył dłuższą konferencję z przewodniczącym nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami inż. Dębskim. W konferencji wziął udział prokurator Sądu Najw. Biernikarski, oraz sędzia śledczy Godecki. Komisja sprzeciwiła się uwolnieniu dra Kozubskiego. Późnym wieczorem rektora Marchlewskiego odwiedzili profesorowie uniwersytetu warszawskiego. Rektor Marchlewski opuścił wczoraj Warszawę.

—o—

— RADA PARTYJNA S.P.P. HITACHDUT. Dziś we środę odbędzie się w klubie „Tel-Awiw" (Stradom 13) posiedzenie Rady part. S. P. P. Hitachdut. Na porządku dziennym sprawy wyborów do Sejmu i do Senatu. Początek o godz. 8-mej wieczorem.

— HOJNY DAR. Rodzeństwo bł. pamięci Dra Jakóba Springera z Chrzanowa ufundowało pokój imieniem tegoż, w Żydowskim Domu Akademickim w Krakowie, składając 100 dolarów dla uczczenia pamięci Zmarłego.

— PRZENIESIENIA I MIANOWANIA WOJSKOWYCH W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, komendant 20 pp. pułk. Kruk Szuster został przeniesiony na stanowisko inspektora remontu w Skierniewicach. Komedant 8 p. ułanów pułk. Bzowski przeniesiony został na komendanta jednego z pułku ułanów, stacjonowanego na kresach. Komendant baonu sanitarnego Nr. 5 w Krakowie maj. Dr Henoch, mianowany został podpułkownikiem. Prócz tego nastąpiły nominacje w poszczególnych formacjach załogi krakowskiej i przeniesienia w korpusie sądu wojskowego w Krakowie.

PROMOCJA. Pan Edmund Schenker, rodem z Krakowa, otrzymał w Bazylei tytuł Doktora ekonomji.

— Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Dziś we środę odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Odczyt Dra Lillera pt. „O metodach zabiegów na żywej komórce" (mikrurgji).

— DZIŚ REDUTA PRASY, o której czarach i powabie zamieszczamy fejleton na innem miejscu. W bilety należy zaopatrzyć się możliwie wcześnie, gdyż czekający na ostatnią chwilę gotowi zastać przy kasie Starego Teatru napis, że bilety są rozsprzedane. Sprzedaż biletów odbywa się dziś od 11 do 1-ej i od 4 do 7 w redakcji „Czasu", a od 8 wieczorem w Starym Teatrze.

— REDUTA ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Sprzedaż biletów odbywa się przy rosnącym naplywie zgłoszeń w godzinach 11—1 i 5—7 w westibulu teatru. Wydaje się imienne bilety wstępu na salę w cenie 10 zł. oraz w tejże cenie numerowane bilety na galerję, akademickie w ograniczonej ilości po 7 zł. Jak lat ubiegłych, kilka pierwszorzędnych firm zgłosiło cenne dary, które rozlosowane będą między innemi jako premje konkursu piękności i tańca. Podobnie jak na Reducie Prasy, szereg zarządzeń zapobiegnie natłokowi i umożliwi swobodny rozwój zabawy. Liczba wstępów jest zresztą określona.

— KONSUMCJA MIĘSA. Na targowicę miejską spędzono w ciągu ub. tygodnia buhaji 143, wołów 109, krów 107, jałówek 91, cieląt 451, nierogacizny 1248, razem 2149 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1953 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 57, na eksport zagranicę nierogacizny 136, pozostały niesprzedane 3 sztuki bydła. Bydło przeważnie średniej jakości. Spęd i podaż słaba. Ceny utrzymują się na poziomie cen poprzedniego tygodnia.

— WYSZKOLENIE BADACZY MIĘSA I TRYCHINOSKOPISTÓW. Ukończony został I. kurs pięciotygodniowy dla badaczy mięsa, urządzony za zezwoleniem ministerstwa rolnictwa i województwa krakowskiego w rzeźni miejskiej w Krakowie. Na kursie tym otrzymało wyszkolenie i złożyło egzamin 11 badaczy mięsa i 8 trychinoskopistów. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył naczelnik wojewódzkiego oddziału weterynaryjnego radca Dr Lang w obecności dyrektora departamentu weterynaryjnego ministerstwa rolnictwa Dr Fischoedera. Drugi kurs wyszkolenia badaczy mięsa rozpocznie się w końcu lutego br. w rzeźni miejskiej w Krakowie.

— STRAJK FRYZJERSKI W KRAKOWIE WYGASA. Znaczna część pracodawców podpisała żądania pracowników fryzjerskich, wobec czego w szeregu zakładów we wszystkich dzielnicach miasta podjęto normalną pracę. Ogółem podpisało dotąd umowę około 40 zakładów. Główne żądania strajkujących idą w kierunku niezatrudniania pracowników niezorganizowanych, przeważnie zawodowo niewykwalifikowanych.

— ZAPISY NA KURSY RYSUNKÓW ZAWODOWYCH oraz rachunkowości na II. półrocze przyjmuje dyrekcja Muzeum przemysłowego codziennie w godzinach: od 8 do 2-giej i 6—8 wieczorem.

— NAGŁY ZGON W POCIĄGU. W poniedziałek o północy zmarł nagle w przedziale II. klasy pociągu stojącego na tut. dworcu osobowym, a odjeżdżającego w kierunku Warszawy Jan Dobrucki, emer. inspektor kolejowy. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

— WYPADEK PRZY PRACY. Pomocnik monterski Leopold Kamorek (lat 37), zajęty przy naprawie przewodów elektrycznych na ul. Kościuszki, spadł ze znacznej wysokości i odniósł kilka ran na głowie. Lekarz pogotowia opatrzył ofiarę zawodu i polecił ją opiece domowej.

— UWZIĘLI SIĘ NA PODUSZKI... Anna Michalewa, zam. ul. Zielona 17, zgłosiła do policji, że skradziono jej z ganku 3 poduszki wartości 220 zł i 1 koc. — Marja Szafer, zam. przy ul. Krakowskiej l. 13, zgłosiła do policji, że skradziono jej z ganka 2 poduszki wartości 100 zł. — Wreszcie Lea Wolf, zam. przy ul. Dietla l. 19. zgłosiła o kradzieży również z ganku, pierzyny i 2 poduszek.

— TRAFNE ROZWIĄZANIA ŁAMIGŁÓWKI OBRAZKOWEJ Nr. 2. nadesłali: Salomon Friedmann (Kraków), Edward Michałowski (Zakrzówek), Ela Blatt (Kraków), Syda i Wilek Sprung (Kraków), S. Zuckermann (Kraków), Józef Streim (Tarnów), Rafał Weichmann (Kraków).

— DJABLIK DRUKARSKI. We wczorajszym artykule wstępnym („Przestarzałe metody") zrobił djablik drukarski z galicyjskich wyborców „pięcio-guldenowych" — „przeciw-guldenowych", co oczywiście zmienia sens gruntownie... Jeszcze gorszego figla spłatał djablik drukarski w recenzji z komedji „Kiedy wrócisz?", zmieniając „nałóg węszenia wszędzie groteski", przy omawianiu reżyserji sztuki, na „nałóg węszenia... gotówki".

—o—

ZMARLI:

Pinkus Ksiel Manella l. 74, Tadeusz Goldberg l. 30.

* * *

Podana przez nas przed kilku dniami wiadomość o zgonie Chaji Matyldy Holoschütz z Rzeszowa polegała na omyłce, spowodowanej zamianą nazwisk.

# Drugi dzień procesu o nadużycia w krakowskiem D. O. K.

**Pułk. Kawiński stawił się na rozprawie. — Dwaj chorzy oficerowie na ławie oskarżonych. — Asysta lekarska.**

Wczorajsza rozprawa w sądzie wojskowym przeciw kpt. Remerowi i 7 oficerom, oskarżonym w związku z nadużyciami kasowemi w krakowskiem DOK. rozpoczęła się z kilkugodzinnem opóźnieniem. Stosownie do uchwały, powziętej w pierwszym dniu rozprawy, trybunał zwrócił się do DOK. w Poznaniu o zbadanie stanu zdrowia osk. pułk Kawińskiego. Z Poznania nadeszła odpowiedź, że pułk. Kawiński uznany został za zdatnego do odbycia podróży i przybędzie do Krakowa najbliższym pociągiem. O godz. 12-tej w południe zjawił się na sali rozpraw pułk. szt. gen. Rudolf Kawiński oświadczając, że na rozkaz szefa sanitarnego przybył z Gniezna na rozprawę. Pułk. Kawiński jest chory, wobec czego zwolniono go od obowiązku odpowiadania trybunałowi w pozycji stojącej. Również ciężko chory jest osk. kpt Remer, którego przywieziono sanitarką wojskową ze szpitala i umieszczono go na wielkim fotelu szpitalnym. Przy chorym na gruźlicę oskarżonym siedzi lekarz wojskowy. Kpt. Remer ustawicznie posługuje się watą i wącha flaszeczkę z eterem.

Po otwarciu rozprawy trybunał udał się na naradę nad wnioskami, postawionemi w pierwszym dniu rozprawy, a dotyczącemi niewłaściwości aktu oskarżenia w sprawie pułk. Bobownika i wyłączenia powołanych do rozprawy znawców kpt. Fabiana i por. Siwka. Trybunał po dłuższej naradzie powziął uchwałę, odmawiającą wnioskom tym, poczem przewodniczący pułk. Kostecki przystąpił do odebrania generaljów od oskarżonych.

Formalności te trwały do godz. 2.30 popołudniu, o której-to godzinie przewodniczący odroczył rozprawę do dziś. W dniu dzisiejszym przystąpi sąd do czytania aktu oskarżenia, obejmującego, jak wiadomo 209 stron arkuszowych pisma maszynowego.

# B. poseł Byrka z Piasta kandyduje
## do Sejmu na liście sen. Bojki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 31. 1. Sin. Wybitny działacz piastowski i doskonały znawca spraw finansowych, b. pos. Byrka oświadczył w wywiadzie prasowym na zapytanie, dlaczego nie kandyduje z listy „Piasta", co następuje:

— Kontakt mój z „Piastem" został zerwany w momencie, kiedy prezes Witos uważał, że trzeba wejść w kontakt z osobistością silniejszą kapitałem odemnie, i gdy przyrzeczony mi mandat listy państwowej oddał b. dyrektorowi departamentu min. skarbu Zaczkowi, obecnemu komisarzowi rządowemu w monopolu spirytusowym. Z polecenia Witosa wystawiono wprawdzie kandydaturę moją do senatu w województwie lwowskiem, odmówiłem jednak, uważając, że jeśli mam jakiekolwiek widoki pracy parlamentarnej, to tylko w sejmie, a nie w senacie. Było pozatem warunkiem transakcji mandatowo-finansowej niedopuszczenie mnie do sejmu.

Na zapytanie, czy prawdą jest, że poseł Byrka kandyduje z listy senatora Bojki, odpowiedział dr. Byrka, że skłania się do uczynionej mu propozycji, uważa bowiem, że niema zasadniczych różnic programowych pomiedzy „Piastem" a grupą senatora Bojki. Nadto oświadczył poseł Byrka: Nie chcę mieć nic więcej do czynienia z ludźmi, którzy w stosunku do mnie posługują się matactwem i wiarołomstwem.

# Pogłoski o utworzeniu rady ustawodawczej
## w Palestynie

Jerozolima, 31 1. ŻAT. W kołach arabskich krążą pogłoski, że min. kolonij w Londynie przygotowuje projekt rady ustawodawczej dla Palestyny.

Projekt ten miał podobno już zostać przesłany lordowi Plumerowi do zaopinjowania. Rada ustawodawcza ma być, wedle projektu rządowego, oficjalną reprezentacją ludności palestyńskiej, zarówno żydowskiej jak i arabskiej. Jak wiadomo, dotychczas Arabowie odrzucali kategorycznie wszelką współpracę z rządem palestyńskim również w dziedzinie ustawodawczej.

# Dymisja dwóch ministrów - demokratów
## na Litwie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Kowno. 31. 1. (D) Obaj demokratyczni ministrowie w gabinecie Waldemarasa, min. sprawiedliwości Zilingas i min. skarbu Milzius ustąpili ze swych stanowisk. Powodem dymisji obu ministrów była tendencja powrotu do demokratycznych form rządów, wyrażana przez nich na szeregu posiedzeń rady ministrów. Waldemaras zaś nie chciał w żaden sposób wyrzec się dyktatury.

Prawdopodobnie obejmie narazie sam Waldemaras kierownictwo obu opróżnionych resortów.

# Narady sprawozdawców komitetu
## bezpieczeństwa w Pradze

Praga. 31. 1. PAT. Na podstawie zebranych przez korespondenta P.A.T. informacyj, przebieg dobiegających końca narad sprawozdawców komitetu bezpieczeństwa Ligi Narodów pod przewodnictwem ministra Benesza przedstawia się w najogólniejszych zarysach następująco. Istota dyskusji sprawozdawców obracała się około zagadnienia, w jaki sposób możnaby uczynić postępowanie rozjemcze wszechobowiązującą metodą przy załatwianiu wszelkich sporów międzynarodowych, a następnie w jaki sposób osiągnąć rozmnażanie paktów bezpieczeństwa, gwarantujących pokój światowy. Za podstawę do obrad posłużył referat delegata greckiego ministra Politisa z wnioskami dotyczącemi rozpowszechniania tak zw. umów regionalnych. Wnioski te muszą z natury rzeczy pozostać w ścisłej tajemnicy aż do chwili obrad pełnego komitetu bezpieczeństwa, który zbierze się w Genewie 20 lutego br.

Dziś odbyło się drugie czytanie rozpatrywanych dotąd problemów. W czwartek koniec obrad poczem w piątek rozjeżdżają się delegaci z opracowanem wnioskami na komitet do miejsc swego stałego pobytu.

# Optymizm b. kanclerza dra Wirtha
## Zwrot w opinji francuskiej wobec Niemiec.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 31 1. (S) Korespondent „Neue Freie Presse" miał sposobność rozmawiać z b. kanclerzem drem Wirthem, który w tych dniach powrócił z Paryża. Dr Wirth bardzo optymistycznie zapatruje się na widoki bezpośrednich rokowań niemiecko-francuskich czy to w sprawach gospodarczych czy też politycznych. Dr Wirth miał sposobność stwierdzić w Paryżu, że nawet sfery, które dotąd zajmowały stanowisko neg[illegible] wobec nawiązania rokowań z Niemcami, zmieniły punkt widzenia. Odnosi się to nawet do tych kół francuskich, które dotąd stały ściśle na gruncie zwycięstwa (uwaga ta odnosi się zapewne do Poincarego. — Uw. Red.).

Dr Wirth złoży na jutrzejszem posiedzeniu komisji zagranicznej Reichstagu sprawozdanie ze swych obserwacyj paryskich i przedstawi w związku z tem odpowiednie wnioski.

# Dempseyowi grozi utrata oka

Londyn. 31. 1. Dzienniki amerykańskie donoszą, że znany bokser Dempsey nie będzie mógł już występować na ringu, ponieważ choruje na oczy, a lekarze obawiają się o utratę wzroku.

# „Nawróceni" dostali już posady

Ryga. 31. 1. Zinowjew i Kamieniew otrzymali posady w archiwum partji komunistycznej w Moskwie.

Dr h. c. Stresemann



Minister spraw zagranicznych Rzeszy, Gustaw Stresemann, został odznaczony doktoratem honorowym przez uniwersytet w Heidelbergu za zasługi około duchowego zbliżenia i pokojowego porozumienia narodów

# Z pobytu prof. uniw. kowieńskiego p. Biržyszki w Warszawie

Warszawa. 31. 1. PAT. Bawiący w Warszawie przedstawiciel prasy litewskiej prof. uniwersytetu w Kownie p. Mikołaj Biržyszka odwiedził dziś dyrektora P.A.T. p. P. Góreckiego, z którym odbył dłuższą konferencję. Poruszono m. in. sprawy wzajemnych informacyj prasowych polsko-litewskich. Prof. Biržyszka był dziś przyjęty w godzinach popoł. przez ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, który udzielił mu specjalnego wywiadu dla prasy litewskiej. O godz. 5 pop. prof. Biržyszka był podejmowany przez grono profesorów uniwersytetu warszawskiego z ks. rektorem Szlagowskim na czele. W zebraniu wzięły udział sfery naukowo-społeczne i prasowe stolicy.

# Dożywotnie więzienie
## za podpalenie stodoły, w której spali żołnierze

Poznań, 31 1, Wczoraj późnym wieczorem zakończył się w Śremie proces przeciwko Pawłowi i Michałowi Klupczyńskim o podpalenie stodoły, w której sześciu żołnierzy poniosło śmierć, a wielu odniosło ciężkie poparzenia. — Wśród ogólnej ciszy przewodniczący odczytał wyrok, skazujący Pawła Klupczyńskiego (ojca) na dożywotnie ciężkie więzienie i trwałą utratę praw obywatelskich, a Michała Klupczyńskiego, syna na 14 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na 10 lat.

# Strajk generalny w Barcelonie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 31. 1. (P) Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z pogranicza hiszpańskiego, wybuchł w Barcelonie strajk generalny. Skonsygnowane zostały silne oddziały wojska, które mają strzec porządku. oDtąd nie doszło do wykroczeń.

# Koń - pasażerem samolotu
## Pierwszy raz w dziejach lotnictwa.

Paryż. 31. 1. Dziś na lotnisku paryskim w le Bourget został po raz pierwszy w historji lotnictwa przewieziony samolotem koń. Należy on do amerykańskiej woltyżerki cyrkowej, która udaje się na występy do Londynu. Transport konia napotkał na duże trudności, ponieważ zwierzę nie chciało wejść do samolotu. Dopiero gdy oryginalnemu pasażerowi zawiązano oczy, pozwolił się wprowadzić do wnętrza. Samolot z koniem wylądował po dwugodzinnym locie, bez wypadku, na lotnisku londyńskim. Koń przyzwyczaił się do warkotu śmigła i huku motoru i spokojnie opuścił samolot.

# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska

**Kraków, 31. 1. 1928.** Akcje utrzymane. Dolar nie co słabiej.

**Akcje:** Przemysłowy 105, Małopolski 0.22, Ziemski kredytowy 0.05, Tohan 13.80, Farma 7.25, Zieleniewski 162.80, 163.20, Parowozy 39, Siersza 13.80—14, Azot 6.75, Piasecki 16.

Z rozpoczęciem zebrania panowała tendencja na ogół utrzymana. Jedynie Zieleniewski nieco słabiej przy większych obrotach. Siersza górnicza mocniejsza w silniejszem zainteresowaniu. Reszta papierów bez szczególniejszych zmian. Pod koniec zebrania pod względem Warszawy nastrój się nieco wzmocnił kursa jednakowoż nie uległy zmianom. Ruch na ogół był słaby. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu obroty minimalne i to drobną ilością papierów. Palcono Jaworzno 21 (nieco słabiej), Cegielski 45.50, Lokomotywy 90, Dolarówkę 65.50 i Poż. Konwersyjna 66.50 za 100.

Na rynku walutowym tendencja nieco słabsza dla dolara gotówkowego pod wpływem ultima jako i silnej podaży. Zainteresowanie słabe. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.86 i trzy czwarte do 8.87 i jedna czwarta, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół, Warszawa got. 8.87—8.87 i pół, czeki .90—8.90.45. Lwów got. 8.86 i pół do 8.87, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice got. 8.87—8.87 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez miany za dolara gotówkowego 8.85, za czeki 8.88.

## Giełda warszawska

**Warszawa 31. 1 PAT.** Akcje: Bank handl. 123, Polski 182.50, Zachodni 88, Zarobkowy 90.50, Elektrownia w Dąbrowie 65, Siła i światło 90, Częstocice 65, Gosławice 67, Wysoka 144, Cukier 71, 71.50, Firley 12, Węgiel 97, 99, Lilpop 40.50, Modrzejów 43.35, 43.50, Ostrowiec 3, Pocisk 12, 11.50, 12, Rudzki 48.50, Starachowice 59.50, 60.25, Zawiercie 29, 29.50, Borkowscy 18.50, Dolarówka 62, 62.75 Konwersyjna 67, 10 proc. kolej. 102.25, 102, 5 proc. kolejowa 61, 60.75, 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 93.

**Waluty:** Belgja 124.10, 124.41, 123.79, Holandja 359.50, 360.40, 358.60, Londyn 43.43, 43.42.5, 43.53, 43.32, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.04, 35.13, 34.95, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.57, 172, 171.14, Włochy 47.22, 47.34, 47.10

## Giełda wiedeńska

**Wiedeń, 31. 1 PAT.** Dewizy i waluty. Amsterdam 285.58, Berlin 168.89, Bruksela 98.71, Budapeszt 123.93, Bukareszt 4.35, Londyn 34.52 i trzy ósme, Medjolan 37.52, N. Jork 708.05, Paryż 27.84, Praga 20.99 i jedna czwarta, Warszawa 79.42—79.70, Zurych 136.33, Amerykańskie 705.25, Niemieckie 168.65, Francuskie 28.02, Jugosłowiańskie 12.41, Czeskie 20.96.5.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.71, Austr. koronna 0.481, Dunaj Sava Adria 88.55, Tureckie 46.9, Bankverein 30, Bodenkredit 125 i jedna czwarta, Kreditanstalt 64, Anglobank 23, Kompas 0.98, Länderbank 27.3, Merkury 27.65, Żywnostenska 110, Austr. koleje 27.5, Południowa 12.95, Goleszów 112.5, Cement 65 i trzy czwarte, Alpiny 43.15 Berg u. Hütten 728, Krupp 13.31, Poldi Hütte 150.5, Prager Eisen 336, Rima 138.8, Skoda 253, Siersza 10.8, Silesia 0.24, Zieleniewski 161, Fanto 6.8, Karpaty 29, Galicja 81, Nafta 37.5, Schodnica 10.

## Giełda zurychska

**Zurych, 31. 1 PAT.** Paryż 20.42, Londyn 25.32 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.19 i trzy czwarte, Belgja 72.35, Włochy 27.51.5, Hiszpanja 88.20, Holandja 209.60, Berlin 123.82, Wiedeń 73.27,5, Sztokholm 139.20, Oslo 138.20, Kopenhaga 139.10, Sofja 3.74.5, Praga 15,40, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.87.5, Białogród 9.13 i trzy czwarte, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.66, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 221.25.

---

## Cła maksymalne

**Jak to już kilkakrotnie pisaliśmy, cła maksymalne wchodzą w życie z dn. 1 lutego br. Ponieważ jednak nie dotyczą one państw, z któremi Polska posiada uregulowane stosunki handlowe** oraz zawieszone będą w stosunku do państw z któremi becnie toczą się rokowania handlowe choćby tylko wstępne (tzn. z Niemcami), przeto chwilowo wprowadzenie ceł maksymalnych nie będzie miało poważniejszego, praktycznego znaczenia.

# Nowa krucjata przeciwko imigracji do St. Zjednoczonych

### Projekt zupełnego wstrzymania imigracji na lat 8.

Nowy Jork, 31 1. ŻAT. Członek kongresu Blanton wniósł projekt ustawy w sprawie zupełnego wstrzymania imigracji do Stanów Zjednoczonych na przeciąg ośmiu lat.

## Deportacje cudzoziemców

Nowy Jork, 31 1. ŻAT. Komisja imigracyjna kongresu przyjęła projekt ustawy wniesiony przez pos. Johnsona w sprawie deportacji. Bill Johnsona przewiduje deportację t. zw. cudzoziemców za najlżejsze nawet przewinienia, m. in. za przekroczenie ustawy prohibicyjnej.

## Przynajmniej jedna ulga

Nowy Jork, 31 1. ŻAT. Komisja imigracyjna senatu przyjęła wniosek sen. Copelanda, przyznający żonom i nieletnim dzieciom imigrantów prawo przyjazdu do St. Zjednoczonych poza kwotą imigracyjną danego kraju.

# Dyskusja nad expose Stresemanna

### Zamienione role: opozycja za rządem, przedstawiciel partji rządowej — uprawia opozycję.

**Berlin.** 31. 1. PAT. W dyskusji nad ekspose ministra Stresemanna specjalną uwagę zwrócił w Reichstagu, że lewica oklaskiwała demonstracyjnie ministra spraw zagranicznych, gdy niemiecko-narodowi milczeli. Pozatem przemówienie przedstawiciela opozycji posła socjalistycznego Breidscheidta miało charakter przemówienia niemal prorządowego, gdy natomiast przemówienie przedstawiciela partji rządowej niemiecko-narodowej posła Freitaga Leringhofena było wyraźnie opozycyjne.

---

**Nowa metoda odmładzania**



Dr Karol Doppler, asystent wiedeńskiego chirurga prof. Lorenza, którego nowa metoda odmładzania wywołała ostatnio dużą sensację.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **WYSTĘPY LIDJI POTOCKIEJ** (w Krakowskim Teatrze Żyd.). Dziś we środę po raz ostatni Berkowicza „Z tamtego świata". We czwartek 2 bm. premjera „Nierozsądna dziewczyna", sztuka w 4 aktach przez Battaylla grana z wielkiem powodzeniem na większych scenach europejskich.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we środę po raz 8-my „Zielony frak" z dyr. Nowakowskim w roli głównej, jutro we czwartek wieczorem „Kiedy wrócisz?" popołudniu „Betleem polskie". Próby z „Damy Kameljowej" pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego są w pełnym toku. Rolę tytułową wykona p. Starska Rozpoczęły się też próby z nowości Władysława Fodora „Dr Julja Szabo".

— **JAŚ I MAŁGOSIA**, opera w 3-ch obrazach, daną będzie jeszcze raz w tym sezonie, a to we czwartek. 2 lutego o godz. 4'30 popo. w Starym Teatrze. To widowisko fantastyczne dla dzieci i młodzieży zapowiada się — jak świadczy sprzedaż biletów — już dziś świetnie. Bilety w cenie od zł 1—4 do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **STEFAN ASKENASE**, znakomity pianista, po swoich sukcesach w Anglji, Państwach Skandynawskich i Niemczech, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w piątek 3 lutego w Starym Teatrze.

---

**REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH**

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**
(pocz. o godz. 8'15 wiecz.)

Środa: „Z tamtego świata".

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Zielony frak".
Czwartek: pop. „Betleem polskie" (ceny popołudniowe); wiecz. „Kiedy wrócisz?"

## Domy stalowe

W niemieckim piśmie „Der deutsche Volkswirt" ukazał się ciekawy artykuł dr. A. Schwaba o domach ze stali. Ze względu na to, że sprawa ta u nas jest prawie nieznana, przytoczymy ją w skróceniu.

Myśl budowy domów ze stali nową jest wprawdzie w Niemczech, nie jest nią jednak w Anglji. Tam wykonywa się domy ze stali od 2—3 lat. Ruch tamtejszy pochodzi w swoim czasie z dążenia przemysłu zdobycia nowych rynków zbytu i musiał stoczyć ciężkie walki z organizacjami robotników budowlanych. Główne rzeczowe zarzuty przeciw budowm z płyt stalowych są: obawa i braku transpirowania ścian. Pierwszemu niebezpieczeństwu chcą wytwórcy zaradzić przez użycie specjalnego gatunku stali. Znaczenie transpiracji ścian nie jest jeszcze wyjaśnione. Eksperci wyjaśnili jednak wielką odporność ścian stalowych wobec wiatrów, co stanowi oczywiście wielką zaletę.

Cena domów stalowych wynosi około 8 wzg. 10 tysięcy marek niem. dla domów trzech czternastu i pięciopokojowych, co stanowi wobec budowli zcegieł oszczędność 50 proc. Dalszy rozwój cen w związku z ew. produkcją masową nie da się — rzecz prosta — przewidzieć. Spodziewany jest w Niemczech większy popyt na domy stalowe, budowane przez przemysł dla robotników.

# Odroczenia służby wojskowej dla akademików

**Wedle informacji** z miarodajnego źródła, nowe przepisy o obowiązku wojskowym akademików w niczem nie naruszą interesów młodzieży akademickiej, która rozpoczęła już studja, przeciwnie, zapewnią jej możność ukończenia studjów przez udzielenie odroczenia służby wojskowej.

Wszyscy akademicy bowiem, których stosunek do służby wojskowej został uregulowany podczas działania ustawy wojskowej z dn. 23 maja 1924 r. będą korzystali z ulg i odroczeń służby wojskowej do terminów, przewidzianych w tejże ustawie, a więc do 26 roku życia.

Natomiast nowe przepisy skracające terminy odroczeń do 23 roku życia, będą stosowane do tych wszystkich poborowych, którzy stawać będą do komisyj poborowych po 1 maja br.

Wydawca: Za Spółkę Wyd „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana